

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 18. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2016 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 18. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika	7
senatora Przemysława Błaszczyka.....	10
senatora Roberta Dowhana.....	15
senatora Stanisława Gogacza.....	23
senatora Jana Marii Jackowskiego	26
senatora Kazimierza Kleiny.....	38
senatora Roberta Mamałowa	44
senatora Łukasza Mikołajczyka.....	47
senatora Andrzeja Pajaka	50
senatora Leszka Piechoty.....	53
senatora Waldemara Sługockiego.....	57
senatora Przemysława Terminińskiego.....	66

18. POSIEDZENIE SENATU

(19 maja 2016 r.)

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez panią senator Alicję Zając na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r. skierowanego do wojewody łódzkiego oraz do rzecznika praw obywatelskich, a dotyczącego pana M.S., a także w nawiązaniu do odpowiedzi rzecznika praw obywatelskich z dnia 3 września 2015 r., uprzejmie proszę o udzielenie informacji o aktualnym stanie przedmiotowej sprawy, gdyż do dnia dzisiejszego rzecznik praw obywatelskich nie zajął w tej sprawie ostatecznego stanowiska.

Rafał Ambrozik

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 9.08.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Wicemarszałek Senatu VIII kadencji Pani Marii Pańczyk-Pozdziej w związku z oświadczeniem Pani Senator Alicji Zając złożonym na 76. posiedzeniu Senatu RP VIII kadencji w dniu 12 czerwca 2015 r. oraz wystąpienie Pana Marszałka w związku z oświadczeniem Pana Senatora Rafała Ambrozika złożonym na 18. posiedzeniu Senatu w dniu 19 maja 2016 r. w sprawie skutków wywłaszczenia nieruchomości, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego Pana M.S., pod budowę trasy S8 w miejscowości (...), Gmina (...), uprzejmie proszę o przyjęcie poniżej przedstawionych wyjaśnień.

W toku podjętego postępowania wyjaśniającego Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się z prośbą o udzielenie wyjaśnień do Urzędu Miejskiego w Łasku, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Łodzi oraz Sejmiku Województwa Łódzkiego. Rzecznik zbadał także akta postępowania cywilnego, które toczyło się przed Sądem Rejonowym w Łasku z powództwa Pana M.S. przeciwko Gminie (...) o odszkodowanie. Analiza zgromadzonego przez Rzecznika Praw Obywatelskich materiału nie daje podstaw do podzielenia zarzutów stawianych organom administracji publicznej, które swoim zaniechaniem miały przyczynić się, czy też bezpośrednio wyrządzić szkodę majątkową Panu M.S.

Pan M.S. zarzuca Burmistrzowi Gminy (...), że w toku postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie budynku mieszkalnego – dobudowie części gospodarczej – przechowalni owoców na działce nr (...) położonej w miejscowości (...), wydanej w dniu 24 września 2007 r., nie udzielono mu informacji o planowanym przebiegu drogi ekspresowej S8, na skutek czego podjął niekorzystne działania inwestycyjne, których by nie przedsięwziął, gdyby wiedział, w którym miejscu będzie przebiegać planowana droga. Twierdzi, że prowadzona przez niego uprawa borówki amerykańskiej utraciła charakter uprawy ekologicznej, co z kolei doprowadziło do wyrządzenia mu szkody.

Z dokumentacji przeanalizowanej przez Rzecznika bezspornie wynika, że dopiero w dniu 9 września 2009 r. Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorzem Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie podjęła decyzję o ostatecznym przebiegu korytarza drogi S8, zgodnie z jej obecnym usytuowaniem – w wariantcie zatwierdzonym następnie decyzją Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi z dnia 8 stycznia 2010 r. Burmistrz Gminy (...) nie miał wpływu na ustalenie korytarza przedmiotowej drogi na podstawie przepisów *ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (obecne brzmienie – tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 2031). Zgodnie z przepisami *ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (obecnie art. 11i ust. 2), mającej zastosowanie w przypadku przygotowywania i realizowania inwestycji drogowej, w sprawach dotyczących zezwolenia na realizację inwestycji drogowej nie stosuje się przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Oznacza to, że inwestor drogowy występując z wnioskiem o wydanie zezwolenia w trybie powyższej ustawy nie jest związany aktami planistycznymi obowiązującymi na terenie gminy a organy właściwe w sprawie wydawania zezwoleń na realizację inwestycji drogowej nie dokonują oceny zamierzenia inwestycyjnego przez pryzmat przepisów *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 199 ze zm.), w tym nie ustalają, czy na danym terenie obowiązuje plan miejscowy i nie badają zgodności planowanej inwestycji drogowej z ustaleniami obowiązującego na danym terenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 marca 2012 r. sygn. akt II OSK 208/12).

Ustalenia Rzecznika Praw Obywatelskich w pełni pozostają zbieżne z ustaleniami sądów rozpoznających powództwo Pana M.S. Sąd Rejonowy w Łasku wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. sygn. akt I C 844/13 oddalił powództwo Pana M.S. w całości, a następnie – na skutek apelacji powoda – Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 2 marca 2016 r. sygn. akt I Ca 47/16 utrzymał wyrok sądu I instancji w mocy. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że powód nie tylko nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności z art. 417 §1 *Kodeksu cywilnego*, ale nawet nie udowodnił, że borówka amerykańska, którą uprawia straciła cechę uprawy ekologicznej; pomimo wybudowania i oddania do użytku drogi S8, powód nadal otrzymuje certyfikat produktu ekologicznego dla swoich borówek. Sąd II instancji ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjął za własne oraz podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym braku podstaw przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy (...) względem powoda.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma wiedzy, czy Pan M.S. występował z powództwem opartym na art. 13 ust. 3 *ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*, jednakże w świetle ustaleń poczynionych przez sądy w sprawie z powództwa przeciwko Gminie (...), roszczenie takie wydaje się nieuzasadnione, skoro powód może bez przeszkód wykorzystywać – co zresztą czyni – nieruchomości na dotychczasowe cele. Z wiedzy Rzecznika wynika ponadto, że odszkodowanie za część nieruchomości przejętej pod drogę zostało już ustalone a w sprawie dotyczącej ustalenia odszkodowania wypowiedział się ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 5 stycznia 2016 r. sygn. akt I OSK 930/14 oddalając skargę Pana M.S. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt I SA/Wa 431/13.

Reasumując, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, brak jest podstaw do zarzucenia organom administracji publicznej naruszenia praw Pana M.S., o czym zresztą Rzecznik już informował nie tylko Skarżącego (pisma z dnia 24 stycznia 2011 r. oraz 23 lutego 2012 r.), lecz także Pana Posła Jarosława Kaczyńskiego (pismo z dnia 28 kwietnia 2011 r.) oraz Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich (pismo z dnia 14 marca 2011 r.). Ponowna analiza sprawy podjęta na prośbę Państwa Senatorów i Pana Europosła Janusza Wojciechowskiego nie ujawniła żadnych nowych okoliczności, które mogłyby doprowadzić do zmiany stanowiska Rzecznika Praw Obywatel-

skich. Co więcej, wydane w sprawach Pana M.S. wyroki sądów powszechnych i sądów administracyjnych potwierdzają wcześniejsze ustalenia i wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich.

Niezależnie od okoliczności sprawy Pana M.S., pragnę nadmienić, że problematyka naruszenia praw i wolności obywatelskich przez szczególne regulacje prawne odnoszące się do realizacji inwestycji infrastrukturalnych od kilku lat stanowi przedmiot prac w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, a w konsekwencji przedmiot licznych działań ze strony Rzecznika w zakresie, w jakim pozwala mu na to *ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.). Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają liczne skargi na ustawy infrastrukturalne. Dostarczają one Rzecznikowi materiału do diagnozowania zgłaszanych problemów, a następnie podejmowania na ich podstawie odpowiednich działań rozłożonych w czasie w zależności od stanu rozpoznania określonych problemów i stopnia ich złożoności. Niestety obawy i postulaty formułowane przez Rzecznika w dotychczasowych licznych wystąpieniach generalnych do kolejnych ministrów odpowiedzialnych za sprawy infrastruktury, poświęconych prawom obywatelskim na tle specustaw infrastrukturalnych, nie przekładają się na działania legislacyjne uwzględniające stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. Tytułem przykładu, doceniając troskę Pani Senator Alicji Zajac o prawa osób, których nieruchomości podlegają wywłaszczeniu na podstawie specustaw infrastrukturalnych, przesyłam w załączeniu jedno z obszerniejszych wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich wystosowane w 2011 r. do ówczesnego Ministra Infrastruktury. Z ubolewaniem stwierdzam, że postulaty w nim zawarte nie w pełni zostały zrealizowane przez resort infrastruktury.

Nawiązując na zakończenie do sprawy Pana M.S., pragnę podnieść, że norma prawa wyrażona obecnie w art. 11 i ust. 2 *ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* była już przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 6 czerwca 2006 r. sygn. akt K 23/05 Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że *przyspieszenie rozwoju sieci dróg krajowych jest warunkiem nadrobienia zaległości w tym zakresie występujących między Polską a większością krajów europejskich oraz podstawą do długotrwałego rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego kraju. Dalej Trybunał przyjął, że ze względu na priorytetowy interes publiczny, jakim jest niewątpliwie poprawa infrastruktury drogowej w Polsce, i konieczność racjonalnego wykorzystania unijnych środków finansowych, możliwe są odstępstwa, a nawet wyłączenia stosowania niektórych ustaw w związku z realizacją inwestycji drogowych. Ustawodawca korzysta w tym zakresie z szerokiej swobody, ograniczonej jedynie zasadami konstytucyjnymi. Wyłączenie stosowania procedur przewidzianych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym [przewidziane wówczas w kontrolowanym art. 10 specustawy – przyp. RPO], ze względu na konkretne wartości konstytucyjne, nie zwalnia decydentów od troski o należyte przestrzeganie i kształtowanie ładu przestrzennego w Polsce oraz roztropnej troski o interesy lokalne, ale uwalnia od typowych procedur, które mogłyby uniemożliwić i paraliżować podejmowanie decyzji w zakresie lokalizacji dróg i pozwoleń budowlanych. Ma też służyć procesowi harmonizacji interesów lokalnych z interesem ogólnonarodowym.*

Mimo że powyższe ustalenia nie dają podstaw do podejmowania przez Rzecznika Praw Obywatelskich dalszych działań w sprawie Pana M.S., wyrażam nadzieję, że Państwo Senatorowie w sprawowaniu swojego mandatu będą mieć wzgląd na prawa osób wywłaszczanych na podstawie specustaw infrastrukturalnych.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz do Zarządu Województwa Łódzkiego

Szanowni Państwo!

Do mojego biura zgłosili się wóldarze samorządów powiatu łęczyckiego, gmin tworzących Lokalną Grupę Działania „Ziemia Łęczycka”, zaniepokojeni i rozżaleni decyzją Zarządu Województwa Łódzkiego, który uchwałą nr 19 Komisji do spraw wyboru strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. nie wybrał do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju złożonej przez LGD „Ziemia Łęczycka”, w skład której wchodzi samorządy czterech gmin.

LGD „Ziemia Łęczycka” 10 maja br. wezwała Zarząd Województwa Łódzkiego do usunięcia naruszenia prawa – odmowy przyjęcia do realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, złożonej przez Lokalną Grupę Działania „Ziemia Łęczycka” w ramach ogłoszonego przez Zarząd Województwa Łódzkiego w dniu 9 października 2015 r. konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (LSR).

Sprawa jest o tyle bulwersująca, że tylko jedna strategia w województwie łódzkim została odrzucona przez zarząd, niestety zadecydował o tym tylko jeden punkt (LSR „Ziemia Łęczycka” uzyskała 153 punkty).

Bardzo zastanawiająca, a jednocześnie krzywdząca jest ocena kolejnych kryteriów LSR, gdzie niemożliwym do pominięcia jest argument dotyczący rozbieżności w przyznawanej punktacji pomiędzy oceną eksperta i członka zarządu, co budzi wątpliwości LGD „Ziemia Łęczycka” i jednocześnie może świadczyć o dowolnej interpretacji wielu zapisów we wniosku przez oceniających. Różnica między łącznymi punktacjami eksperta i członka zarządu wynosi aż 33 punkty.

Komisja zawsze przyznawała rację członkowi zarządu i nie przychyliła się do oceny eksperta. Rodzi się automatycznie pytanie: dlaczego taka sytuacja miała miejsce? Czyżby Zarząd Województwa Łódzkiego źle dobrał ekspertów, czy też zarządowi zależało na tym, aby LSR „Ziemia Łęczyckiej” nie została wybrana do realizacji? Skutek jest taki, że pozbawiono tysiące mieszkańców powiatu łęczyckiego możliwości realizacji projektów z dofinansowaniem Unii Europejskiej.

Powyższy fakt jest o tyle zastanawiający, iż po przeanalizowaniu uchwał komisji konkursowych dokonujących wyboru strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w całej Polsce okazało się, że tylko 8 LSR nie zostało dopuszczonych do realizacji, przy czym tylko 2 otrzymały większą liczbę punktów, pozostałe 6 otrzymało kolejno 43, 73, 112, 116, 134, 153 punkty.

Cała idea lokalnych grup działania jest oparta na inicjatywie społeczeństwa i lokalnych społeczności, które przez swoją aktywność i aktywizację dążą do rozwoju i pozyskiwania kolejnych środków finansowych. Przez niezrozumiałą decyzję Zarządu Województwa Łódzkiego lokalna społeczność powiatu łęczyckiego została takiej możliwości pozbawiona.

Pragnę Państwa poinformować o krzywdzącej i niesprawiedliwej ocenie Zarządu Województwa Łódzkiego, przez którą ucierpią również Państwa wyborcy.

Proszę o przeanalizowanie problemu.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 13 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 27 maja 2016 r., znak: BPS/043-18-354-SWŁ/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Przemysła Błaszczyka dotyczącego niewybrania do realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”, po zapoznaniu się z treścią przedmiotowego oświadczenia, w załączeniu przekazuję stanowisko Samorządu Województwa Łódzkiego wyrażone w odpowiedzi adresowanej bezpośrednio do Pana Senatora Przemysła Błaszczyka.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
Marek Mazur

**Odpowiedź
MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 8 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 27 maja 2016 r., znak: BPS/043-18-354-SWŁ/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Przemysła Błaszczyka dotyczącego niewybrania do realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”, po zapoznaniu się z treścią przedmiotowego oświadczenia, w załączeniu przekazuję stanowisko Samorządu Województwa Łódzkiego wyrażone w odpowiedzi adresowanej bezpośrednio do Pana Senatora Przemysła Błaszczyka.

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień

**Stanowisko
MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 7 czerwca 2016 r.

Pan
Przemysław Błaszczyk
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 maja 2016 r. dotyczące niewybrania do realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”, po zapoznaniu się z treścią Pana argumentów i zastrzeżeń, informuję, co następuje.

Przeprowadzona w Samorządzie Województwa Łódzkiego dokładna analiza procesu oceny dokumentów aplikacyjnych Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka” złożonych w ramach konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wykazała, że proces ten został dokonany prawidłowo, rzetelnie i zgodnie z właściwymi przepisami prawa. Komisja do spraw wyboru strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność przeprowadziła ocenę wszystkich strategii w oparciu o te same kryteria wyboru ustalone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wszelkie dokumenty niezbędne do prawidłowego i rzetelnego przygotowania wniosku aplikacyjnego zamieszczone zostały na stronach internetowych Samorządu Województwa Łódzkiego w dniu ogłoszenia konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, tj. 9 października 2015 r. Samorząd Województwa Łódzkiego dopełnił wszelkiej staranności, by każda Lokalna Grupa Działania ubiegająca się o wsparcie finansowe w ramach instrumentu finansowego RLKS miała równe szanse na przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej. Odpowiedzialne za realizację konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność właściwe departamenty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego udzielały zainteresowanym podmiotom merytorycznego wsparcia na etapie przygotowywania wniosków aplikacyjnych. Nadto, podkreślenia wymaga fakt, iż Samorząd Województwa Łódzkiego umową numer 00016-6934-UM0500011/15 z dnia 23 października 2015 r. udzielił wsparcia finansowego Lokalnej Grupie Działania „Ziemia Łęczycka” w ramach poddziałania 19.1 „Wsparcie przygotowawcze”, w wysokości 110 000,00 zł celem zapewnienia sprawnej organizacji struktur tego podmiotu w początkowym okresie jego funkcjonowania oraz celem przygotowania wysokiej jakości strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wraz z innymi dokumentami towarzyszącymi, będącymi przedmiotem oceny ww. Komisji.

Wniosek aplikacyjny przygotowany przez Lokalną Grupę Działania „Ziemia Łęczycka” został oceniony przez Komisję pozytywnie, powyżej minimalnego progu punktowego określonego regulaminem konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Jakość dokumentów aplikacyjnych złożonych przez Lokalną Grupę Działania „Ziemia Łęczycka” pozwoliłaby na wybór strategii i przyznanie środków finansowych na jej realizację, jednak niewystarczająca ilość środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, dedykowanych dla województwa łódzkiego w ramach konkursu, uniemożliwiła wsparcie wszystkich podmiotów biorących udział w konkursie. Zauważyć trzeba, że niewybranie Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”, pomimo pozytywnej oceny Komisji, nie jest przypadkiem odosobnionym w skali kraju. Niewystarczający poziom środków finansowych przeznaczonych na realizację instrumentu RLKS – LEADER, spowodował we wszystkich województwach odrzucenie 10 podmiotów ubiegających się o wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, pomimo pozytywnych ocen Komisji przewyższających minimalny próg określony w regulaminie konkursu.

Samorząd Województwa Łódzkiego stoi na stanowisku, że konkurs na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność został przeprowadzony w sposób

transparentny, w poszanowaniu zasad konkurencyjności i przy zachowaniu równych szans wyboru strategii wszystkich podmiotów w tym konkursie uczestniczących. Komisja do spraw wyboru strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność powołana uchwałą Zarządu Województwa Łódzkiego nr 174/16 z dnia 24 lutego 2016 r. jest organem bezstronnym. Zarówno Przedstawiciele Zarządu jak i niezależni Eksperti wchodzący w jej skład charakteryzują się bardzo wysokimi kwalifikacjami oraz bogatym, wieloletnim doświadczeniem zawodowym związanym z inicjatywą LEADER. Rozbieżności w ocenie wniosku aplikacyjnego Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka” pomiędzy Przedstawicielem Zarządu a Ekspertem są zjawiskiem naturalnym, biorąc pod uwagę obszerność i złożoność materiału będącego przedmiotem tej oceny. Zwracam uwagę, że spośród wszystkich 380 głosowań Komisji, wystąpiły 84 przypadki rozbieżności w ocenie dokonanej przez Przedstawiciela Zarządu i Eksperta, z czego aż 57 głosowań było głosowaniami jednomyślnymi lub z jednym głosem przeciwnym/wstrzymującym się. Oznacza to, że Komisja, w tym niezależni Eksperti, w zdecydowanej większości przypadków udzielała silnego poparcia jednej z ocen danego kryterium przedstawionego przez członka Komisji, którego argumenty były w danej sytuacji bardziej przekonujące. Ponadto, w przypadku głosowań, w trakcie których Komisja przychyliła się do stanowiska Przedstawiciela Zarządu, częściej (w 44 przypadkach na 78 głosowań), przyznawano więcej punktów, niż wynikało to z oceny dokonanej przez Eksperta.

Złożone przez Lokalną Grupę Działania „Ziemia Łęczycka” w ramach konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wymagane dokumenty nie zostały przygotowane z należytą starannością. Nie zachowano jednolitości zapisów w poszczególnych dokumentach złożonych w konkursie, np. występują rozbieżności pomiędzy lokalną strategią rozwoju (LSR), a Regulaminem Rady Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”. Nieścisłości i błędy w ww. dokumentach uniemożliwiałyby skuteczną pracę LGD i jednocześnie mogłyby nastręczać trudności w prawidłowym jej funkcjonowaniu. LGD uwzględniła w strategii rodzaj działań, które nie mogą być realizowane w PROW 2014–2020, tym samym spełnienie wielu założonych celów i realizacja wskaźników strategii byłoby niemożliwe. LGD nie dokonała podziału planowanego budżetu, nie było zatem możliwości aby ocenić adekwatność planu finansowego do zaplanowanych działań, a tym samym racjonalności zaplanowanych wydatków. Mając na uwadze, iż w trwającym okresie programowania zostały na LGD nałożone nowe obowiązki, należało dokonać wszelkich starań aby alokacja środków finansowych UE była dokonywana w sposób przejrzysty i profesjonalny, zaś brak odpowiednio przygotowanej dokumentacji rodzi wątpliwość w zakresie skuteczności działania stowarzyszenia i realizacji przez nie zobowiązań w przyszłości.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności, LGD uczestnicząca w postępowaniu w sprawie oceny spełniania warunków wyboru jest obowiązana przedstawiać dowody oraz dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek; ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast LGD nie dopracowała dokumentów w sposób umożliwiający wyższą ocenę złożonej strategii.

Każdy podmiot ubiegający się o wybór przygotowanej przez niego strategii miał równe szanse dostępu do wszelkich niezbędnych materiałów i informacji, by w odpowiedni sposób przygotować dokumenty aplikacyjne. Wszystkie strategie zostały ocenione według tych samych kryteriów wyboru, opracowanych na szczeblu centralnym i przekazanych do stosowania wszystkim samorządom województw. Uczyniono zatem wszystko co możliwe, by ocena dokonana przez Komisję obrazowała możliwie jak najlepiej poziom merytoryczny przygotowanej strategii i dokumentów jej towarzyszących. Lista rankingowa, będąca efektem prac Komisji w sposób rzeczywisty ten poziom obrazuje.

Samorząd Województwa Łódzkiego z uznaniem odnosi się do wysiłku włożonego przez społeczność lokalną obszaru Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka” w założenie nowego partnerstwa lokalnego. Docenia również trud związany z przygotowaniem strategii rozwoju obszaru jej działania i innych dokumentów aplikacyj-

nych. Ich poziom merytoryczny nie był jednak wystarczający, by przy zaangażowaniu środków dedykowanych dla województwa łódzkiego, określonych na szczeblu centralnym, możliwy był wybór do realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łęczycka”. Merytoryczne uchyczenia zostały przedstawione podmiotowi zainteresowanemu w Uchwale nr 19 Komisji do spraw wyboru strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność z dnia 26 kwietnia 2016 r.

Witold Stępień

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zastosowanie odpowiednich środków prawnoadministracyjnych mających na celu wprowadzenie zakazu wymijania przez pojazdy jednośladowe samochodów oraz innych pojazdów w sytuacji braku płynności ruchu drogowego.

Wielokrotnie w przypadku braku płynności ruchu drogowego na drogach oraz na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną bądź też bez niej kierujący pojazdami jednośladowymi starają się wyminąć samochody oraz innych uczestników ruchu. Prowadzi to do utrudnień oraz stwarza sytuację zagrożenia bezpieczeństwa. W wyniku takich sytuacji często dochodzi również do uszkodzeń samochodów, które to uszkodzenia są niejednokrotnie niemożliwe do zweryfikowania i w związku z którymi nie można wyegzekwować konsekwencji. W Polsce takie sytuacje zdarzają się niestety nagminnie.

W związku z przedstawioną kwestią proszę o stanowisko Pana Ministra wobec opisanej sytuacji. Zasadne jest także zastosowanie odpowiednich środków, mających na celu zahamowanie występowania tego procederu.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 23 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem nr BPS/043-18-356/16, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 r. w sprawie wprowadzenia zakazu wymijania się samochodów oraz innych pojazdów z pojazdami jednośladowymi w czasie braku płynności ruchu, poniżej przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Na wstępie, odnosząc się do kwestii podnoszonej w oświadczeniu, uprzejmie informuję, że w aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 1 *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym* (Dz.U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.), zasady ruchu na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu określają przepisy tej ustawy. Przepisy *ustawy Prawo o ruchu drogowym* stosuje się również do ruchu odbywającego się na drogach wewnętrznych, w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób lub wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych.

W myśl przepisów art. 2 pkt 26 oraz art. 23 ust. 1 *ustawy Prawo o ruchu drogowym* wymijanie jest to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w przeciwnym kierunku. Kierujący pojazdem (np.: rowerem, samochodem) jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się.

Wskazać należy, iż znowelizowane ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami (Dz.U. z 2011 r. Nr 92, poz. 530) przepisy art. 24 ust. 12 umożliwiły kierującym rowerami wyprzedzanie innych niż rowery powoli jadące pojazdy z ich prawej strony. Przepis ten dotyczy wyłącznie rowerów i nie ma zastosowania do kierujących innymi pojazdami jednośladowymi np.: motocyklami. Uchwalone powyższą ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. przepisy były przedmiotem poselskiego projektu ustawy, zgłoszonego przez Klub Platformy Obywatelskiej, i umożliwiły wprowadzenie lepszej organizacji ruchu w celu poprawy warunków ruchu rowerów oraz bezpieczeństwa rowerzystów.

Podsumowując pragnę poinformować Pana Marszałka, że wprowadzenie zakazu wymijania przez pojazdy jednośladowe samochodów oraz innych pojazdów, o którym mowa w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana, w sytuacji braku płynności ruchu doprowadziłoby do całkowitego zatrzymania ruchu pojazdów. Mając również świadomość, iż manewr wymijania jest jednym z najprostszych manewrów w ruchu drogowym nie podzielam poglądów przedstawionych w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana. W mojej ocenie większy wpływ na utrudnienia opisane w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana ma wykonywanie manewru wyprzedzania lub omijania wolno jadących lub stojących na wskutek ulicznego korka pojazdów przez kierujących rowerami.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej chciałbym odnieść się do marszu organizowanego przez Komitet Obrony Demokracji w Warszawie dnia 7 maja 2016 r.

Informacje medialne dotyczące tego wydarzenia przedstawiały bardzo dużą rozbieżność w odniesieniu do liczebności uczestników marszu. Jak wiadomo, jedne media donosiły o 30 tysiącach osób, inne – o 240 tysiącach. Różnica ta rzutuje także na poczucie bezpieczeństwa w obliczu powstania sytuacji kryzysowej. Służby bezpieczeństwa i porządku publicznego również podawały inną liczbę uczestników. W przypadku powstania zagrożenia życia i zdrowia w wyniku błędnych szacunków może dojść do niedopasowania sił i środków mających na celu zażegnanie kryzysu.

W związku z przedstawioną kwestią zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jaką metodą służby bezpieczeństwa i porządku publicznego dokonały obliczeń. Tym razem zgromadzenie przebiegało spokojnie, jednak w momencie wystąpienia kryzysu środki mogłyby okazać się niewystarczające.

Jednocześnie zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, z czego wynikały tak duże rozbieżności dotyczące obliczeń i czy w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej przygotowane na ten dzień siły i środki byłyby w stanie uporać się z kryzysem, który objąłby szacowaną liczbę 240 tysięcy uczestników marszu.

Proszę o pisemną odpowiedź na moje zapytania.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 24 maja 2016 roku (sygn. BPS/043-18-357/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Roberta Dowhana podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 roku w sprawie *liczebności marszu zorganizowanego przez Komitet Obrony Demokracji w dniu 7 maja 2016 roku w Warszawie* uprzejmie przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować, stosownie do stanowiska Komendy Głównej Policji (KGP), że zapotrzebowanie na policyjne siły i środki niezbędne do właściwej realizacji zabezpieczenia, określa się na podstawie analizy zagrożeń sporządzanej na potrzeby zabezpieczenia danego wydarzenia. Jeżeli siły i środki, jakimi dysponuje jednostka organizacyjna Policji, na której terenie działania ma się odbyć zgromadzenie są niewystarczające, wówczas kierowane są siły i środki wsparcia organizowane przez właściwą jednostkę nadrzędną Policji. W przypadku, gdy zadysponowane siły i środki okazałyby się w dalszym ciągu nieadekwatne do zabezpieczenia zgromadzenia, właś-

ciwy komendant wojewódzki Policji (Komendant Stołeczny Policji) zwraca się do Komendanta Głównego Policji o dodatkowe wsparcie z zasobów będących w dyspozycji pozostałych komend wojewódzkich Policji.

Jednocześnie warto nadmienić, że w przypadku dalszej eskalacji zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego, jeżeli siły Policji okażą się niewystarczające, do udzielenia pomocy Policji zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 355 z późn. zm.) mogą być użyte oddziały i pododdziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także Żołnierze Żandarmerii Wojskowej oraz funkcjonariusze Straży Granicznej (odpowiednio art. 18, 18a i 18b ww. ustawy). Należy przy tym wskazać, że w ww. przypadku żołnierzom oraz funkcjonariuszom Straży Granicznej przysługują uprawnienia policjantów w zakresie niezbędnym do wykonania zadań, wobec wszystkich osób.

Przedstawiając powyższe należy jednocześnie podkreślić, że w ocenie KGP, liczba sił i środków Policji zaangażowanych do zabezpieczenia marszu zorganizowanego w dniu 7 maja 2016 roku w Warszawie przez Komitet Obrony Demokracji, była adekwatna i zapewniła bezpieczeństwo i porządek publiczny w miejscu zgromadzenia.

W tym miejscu, odnosząc się szerzej do podniesionego przez Pana Senatora zagadnienia stosowanych przez Policję metod obliczania liczebności zgromadzeń pragnę poinformować, że Policja opracowując dane dotyczące szacunkowej liczby uczestników zgromadzeń publicznych wykorzystuje współczynnik, który określa przeciętne zagęszczenie osób na danej powierzchni – inne dla zgromadzeń stacjonarnych, inne dla przemarszów. Ponadto, sposób szacowania liczby uczestników każdorazowo uwzględnia indywidualną specyfikę poszczególnych wydarzeń.

W przypadku marszu wskazanego przez Pana Senatora, oszacowanie liczby uczestników było możliwe jedynie w fazach stacjonarnych ww. zgromadzenia, tj. w miejscu zbiórki przy Placu na Rozdrożu oraz na Placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Szacunkowe dane dotyczące liczby zgromadzonych osób wyniosły odpowiednio: około 30 tysięcy osób zgromadzonych na Placu na Rozdrożu i około 45 tysięcy osób – na Placu marszałka Józefa Piłsudskiego. Pragnę także zwrócić uwagę na fakt, że na całej długości przemarszu wiele osób dołączało, a także opuszczało przedmiotowe zgromadzenie. Szczególnie w rejonie Traktu Królewskiego, gdzie dodatkowo przemieszczała się duża liczba mieszkańców Warszawy oraz turystów, niebędących uczestnikami ww. marszu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka
oraz do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zmianę zapisów w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w zakresie finansowania przez gminy oświetlenia znajdującego się na terenie ulic, placów i dróg publicznych.

Popierając inicjatywę Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie wprowadzenia możliwości dokonywania przez samorząd gminny wyboru dostawcy energii elektrycznej oraz podmiotu zapewniającego utrzymanie punktów świetlnych z zachowaniem zasady konkurencyjności bez względu na stan własności oświetleniowej, wnoszę o zmianę przepisów w ustawie – Prawo energetyczne. Wprowadzenie takiego zapisu do prawa energetycznego w wielu przypadkach przyczyni się do zniesienia lokalnego monopolu przedsiębiorstw energetycznych. Wprowadzenie konkurencyjności w dalszej perspektywie powinno przełożyć się na zwiększenie komfortu życia społeczności lokalnych, a jednocześnie obniżyć koszty obsługi.

W związku z powyższym proponuję wprowadzenie zmiany treści art. 18 ustawy – Prawo energetyczne poprzez dodanie po ust. 2 ust. 2a i nadanie mu następującego brzmienia: „W celu realizacji zadań, o których mowa w ust. 1 pkt 3, gmina dokonuje wyboru dostawcy energii elektrycznej oraz podmiotu zapewniającego utrzymanie punktów świetlnych z zachowaniem zasady konkurencyjności bez względu na stan własności infrastruktury oświetleniowej”.

Jednocześnie wnoszę o wprowadzenie do ustawy definicji pojęcia „punkt świetlny” oraz zmodyfikowanie definicji „odbiorca” określonej w art. 3 pkt 13 ustawy – Prawo energetyczne poprzez wskazanie, że gmina realizująca zadania określone w art. 18 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy ma status odbiorcy.

Wprowadzenie wyżej opisanych zmian jest zasadne ze względu na monopolizację usług energetycznych występującą obecnie w wielu gminach. Działania w tym zakresie są ważne i uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 1.06.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 27 maja 2016 roku (sygn. BPS/043-18-358/16), dotyczącego oświadczenia Senatora RP Pana Roberta Dowhana złożonego podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 roku w sprawie zmiany art. 18 usta-

wy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 z późn. zm.) uprzejmie informuję, że podniesiona przez Pana Senatora problematyka pozostaje poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jednocześnie pragnę poinformować, że zagadnienia dotyczące polityki i infrastruktury energetycznej – stosownie do art. 7a ustawy z dnia 4 września 1997 r. o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 543) – należą do zakresu kompetencji Ministra Energii, który również jest adresatem wystąpienia Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ENERGII**

Warszawa, 20.06.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana na 18. posiedzeniu Senatu w dniu 19 maja 2016 r. dotyczące zmian zapisów w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne w zakresie finansowania przez gminy oświetlenia znajdującego się na terenie ulic, placów i dróg publicznych*, uprzejmie przedkładam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 4j ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, z późn. zm.), zwanej dalej „PE”:

„1. odbiorca paliw gazowych lub energii ma prawo zakupu tych paliw lub energii od wybranego przez siebie sprzedawcy.

2. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii stosując obiektywne i przejrzyste zasady zapewniające równe traktowanie użytkowników systemu, umożliwia odbiorcy paliw gazowych lub energii przyłączonemu do jego sieci zmianę sprzedawcy paliw gazowych lub energii, na warunkach i w trybie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 9 ust. 1 lub 3”.

W świetle zaś art. 3 pkt 13 PE odbiorcą jest „każdy, kto otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym”.

Z powyższych przepisów wynika, iż gmina, która jest stroną umowy sprzedaży energii elektrycznej zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym, jest odbiorcą, a więc tym samym ma prawo do wyboru sprzedawcy energii elektrycznej.

Ponadto, w świetle art. 4 PE „przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw lub energii (...) jest obowiązane utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w te paliwa lub energię w spo-

sób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych”. Dodatkowo „przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii jest obowiązane zapewnić wszystkim odbiorcom oraz przedsiębiorstwom zajmującym się sprzedażą paliw gazowych lub energii, na zasadzie równoprawnego traktowania, świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji paliw gazowych lub energii, na zasadach i w zakresie określonym w ustawie; świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii odbywa się na podstawie umowy o świadczenie tych usług”.

Tak więc w przypadku, gdy instalacja oświetleniowa stanowi własność przedsiębiorstwa energetycznego, przedsiębiorstwo to jest zobowiązane do jej konserwacji w granicach zapewniających realizację zaopatrzenia w energię elektryczną. W tej sytuacji gmina nie może samodzielnie wykonywać jakichkolwiek robót (np. konserwacyjnych) mających za przedmiot instalację oświetleniową stanowiącą własność przedsiębiorstwa energetycznego, bowiem stanowiłoby to ingerencję w prawo własności tego przedsiębiorstwa. Kwestię wynagrodzenia za konserwację instalacji oświetleniowych powinna regulować umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorstwem energetycznym a gminą, przy czym wynagrodzenie powinno być określone w sposób zwyczajowo przyjęty dla tego typu prac. Ewentualny brak woli zawarcia umowy dotyczącej instalacji oświetleniowych byłby niezgodny z art. 4 PE oraz innymi przepisami PE regulującymi obowiązki przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się dystrybucją energii elektrycznej jako podmiotu świadczącego usługi użyteczności publicznej, a także może budzić uzasadnione wątpliwości w świetle zasady wyrażonej w art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121 j.t., z późn. zm.), zgodnie z którą „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.

Przedstawiając powyższe jestem jednocześnie przekonany, że propozycje Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, które były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP w dniu 28 kwietnia 2016 r. i zostały przez Przewodniczącego Komisji Pana posła Andrzeja Maciejewskiego skierowane do Podkomisji stałej ds. finansów samorządowych, znajdują wyraz w inicjatywie legislacyjnej. Szczególnie, że podjęcie inicjatywy ustawodawczej, na mocy art. 118 Konstytucji RP przysługuje poza posłami również m.in. Senatowi.

Ze swojej strony podkreślić chcę pełne poparcie dla budowy i rozwoju aktywności gmin w zakresie zarządzania energetycznego na ich terenach. W chwili obecnej wymiarem praktycznym takich działań jest realizacja wynikającego z ustawy – Prawo energetyczne obowiązku w zakresie opracowania projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe, czy też samego planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru gminy lub jej części. Dokumenty te pozwalają gminom na profesjonalną racjonalizację przedsięwzięć związanych z obecnym i planowanym użytkowaniem energii i paliw.

Z przeprowadzonych przez Ministerstwo Gospodarki ankiet za lata 2013 i 2014 wynika, że jest w tym zakresie jeszcze ogromny potencjał do uruchomienia na poziomie gmin, które w blisko 80% nie posiadają aktualnych ww. dokumentów strategicznych.

Obecnie do Senatu RP trafił opracowany przez Ministerstwo Energii projekt ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw zawierający rozwiązanie dedykowane samorządom – tzw. klastry energetyczne będące cywilnoprawnymi porozumieniami, w skład których będą mogły wchodzić osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki nieposiadające osobowości prawnej, jednostki naukowe, jednostki badawczo-rozwojowe lub jednostki samorządu terytorialnego. Przedmiot działalności tych klastrów ma m.in. obejmować wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł energii lub z innych lokalnych źródeł lub paliw, równoważenie zapotrzebowania lub obrót energią w ramach jednej sieci dystrybucyjnej, w granicach jednej gminy (mikroklastr) lub powiatu (makroklastr).

Proponuje się wprowadzenie dla klastrów ułatwień (np. poprzez wprowadzenie odrębnych koszyków aukcyjnych dla członków mikro i makroklastrów) w ramach

ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w ramach pojedynczej koncesji dla podmiotu, który mógłby koordynować wspólne przedsięwzięcia na podstawie umowy z pozostałymi podmiotami.

Wszystkie te działania mają na celu doprowadzenie do stanu, w którym gminy staną się realnymi gospodarzami w obszarze zaopatrzenia w energię na swoich terytoriach, co w konsekwencji powinno wpłynąć na poprawę zarówno ich sytuacji finansowej, jak i bezpieczeństwa energetycznego całego kraju.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła**Panie Ministrze!*

Zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc pracownicy oraz organizacje związkowe, w tym Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, działające w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Puławach, którzy są zaniepokojeni działaniami wprowadzającymi program naprawczy realizowanymi przez dyrektora szpitala za zgodą organu założycielskiego, jakim dla szpitala jest powiat puławski. Według zainteresowanych wprowadzany program restrukturyzacji spowoduje duże zwolnienia pracownicze, nawet do 150 osób, czego następstwem może być likwidacja niektórych oddziałów szpitalnych, a jest to przecież jedyny szpital w powiecie puławskim. Jak informują związkowcy, w chwili obecnej prowadzone są kolejne zwolnienia pracowników. Wczoraj, tj. 18 maja br., pod starostwem powiatowym została zorganizowana pikietą w obronie szpitala.

W związku z tym, że istnieje ryzyko ograniczenia wykonywania świadczeń zdrowotnych przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach, a co za tym idzie, może nastąpić zmniejszenie bezpieczeństwa działań restrukturyzacyjnymi szpitala w Puławach. Proszę też o ewentualne udzielenie pomocy przez Ministerstwo Zdrowia szpitalowi w Puławach. Pomimo tego, że organem założycielskim jest powiat puławski, według mojej oceny duże zadłużenie jednostki powinno uruchomić mechanizm obronny, w którym obecne musi być także Ministerstwo Zdrowia. Bardzo proszę o odpowiedź na moje oświadczenie.

*Stanisław Gogacz***Odpowiedź**

Warszawa, 2016.06.14

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Gogacza na 18. posiedzeniu Senatu w dniu 19 maja br. w sprawie przyszłości Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa Minister Zdrowia nie posiada uprawnień do kształtowania struktury organizacyjnej oraz nadzorowania polityki kadrowej w podmiotach leczniczych działających w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Kompetencje w tym zakresie posiada pracodawca a nadzór nad nim sprawuje organ tworzący, którym w przypadku powyższego szpitala jest Powiat Puławski.

Jednakże z uwagi na przedstawione w wystąpieniu związków zawodowych wątpliwości związane z planowaną restrukturyzacją publicznej służby zdrowia w Puławach zwrócono się do Starosty Powiatu o przedstawienie sytuacji SP ZOZ w Puławach oraz udzielenie informacji o planowanych zmianach organizacyjnych w tym Zakładzie.

Z uzyskanych informacji wynika, iż w związku z bardzo trudną sytuacją ekonomiczno-finansową Zakładu a szczególnie realnym zagrożeniem – z uwagi na brak możliwości pokrycia prognozowanego na koniec 2015 r. ujemnego wyniku finansowego jakim jest zmiana formy organizacyjno-prawnej lub likwidacja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach, zobowiązano nowego dyrektora SPZOZ do opracowania programu naprawczego Zakładu.

„Opracowany przez dyrektora Zakładu w miesiącu wrześniu 2015 r. program naprawczy SPZOZ w Puławach, został przedłożony Zarządowi Powiatu Puławskiego, a następnie został skierowany pod obrady Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Powiatu. W dniu 2 grudnia 2015 r. na nadzwyczajnej sesji Rady została podjęta uchwała Nr XIII/97/2015 Rady Powiatu Puławskiego w sprawie zajęcia stanowiska do programu naprawczego dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach. W drodze tej uchwały organ tworzący zaakceptował wdrożenie „Programu naprawczego SPZOZ w Puławach”, którego realizacja ma doprowadzić do uzyskania dodatniej rentowności i płynności finansowej, a tym samym zmniejszenia zadłużenia.

Odnosząc się do sprawy Ratownictwa Medycznego i zmniejszenia obsady zespołów ratowniczych wskazano, że wszelkie działania w tym zakresie podejmowane przez dyrektora SP ZOZ w Puławach znajdują oparcie w obowiązujących przepisach prawa. Rzeczywiście praca podstawowych zespołów ratunkowych w składach dwuosobowych nieco zmienia warunki pracy ratowników, co jednak nie oznacza, że stwarza zagrożenie życia i zdrowia dla mieszkańców Powiatu objętych zakresem działania Szpitala. Na początku marca br. SP ZOZ w Puławach zakupił w formie leasingu 4 nowe karetki wzbogacone w system komputerowy zabezpieczający pracę ratownika-kierowcy, zastępują one stare mocno wysłużone i awaryjne ambulanse. Ograniczy to do minimum czas dojazdu do mieszkańców powiatu, a także przyczyni się do większej oszczędności w eksploatacji pojazdów.

W kwestii zatrudnienia i wprowadzenia zmian w strukturze organizacyjnej SPZOZ rozpoczęto działania naprawcze zgodnie z uchwałą Rady Powiatu Puławskiego Nr XV/106/2016 w sprawie zmian w Statucie SPZOZ w Puławach, na mocy której połączono niektóre komórki organizacyjne działalności pozaleczniczej, a tym samym zrestrukturyzowano m.in. stanowiska kierownicze. Łączenie oddziałów szpitalnych i tworzenie struktury pododdziałów – o których mowa w programie naprawczym – będzie realizowane pod warunkiem, że przychody z kontraktu nie zostaną zmniejszone. Działania zawarte w planie naprawczym przyjętym przez organy Powiatu Puławskiego, nie są oparte wyłącznie na planach zwolnień pracowników jako jedynym sposobie rozwiązania problemów finansowych Zakładu. Sytuacja SPZOZ oraz całej służby zdrowia jest bez wątpienia bardzo trudna, co jednak nie oznacza, że w zaistniałej sytuacji SP ZOZ w Puławach niemożliwa do przezwyciężenia. Zarząd Powiatu Puławskiego ze zrozumieniem przyjmował i przyjmuje działania Związków Zawodowych działających w SP ZOZ w Puławach służące ochronie miejsc pracy pracowników Szpitala, czy też troskę o dalsze jego funkcjonowanie. Trzeba mieć jednak na uwadze, że negocjowanie z góry wszystkich działań restrukturyzacyjnych podejmowanych przez dyrektora doprowadzi do likwidacji Szpitala, bądź konieczności jego przekształcenia w spółkę, co z całą pewnością będzie się wiązało ze znacznie głębszymi zmianami organizacyjnymi i koniecznością przeprowadzenia zwolnień dużo większej liczby pracowników”.

W celu wyeliminowania zagrożeń związanych z procesami przekształcania samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową oraz dostrzegając potrzebę zwiększenia kontroli nad podmiotami leczniczymi działającymi w formie spółek kapitałowych, utworzonych i prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego bądź Skarb Państwa, Minister Zdrowia podjął prace nad nowelizacją ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 618 z późn. zm.). W projekcie ustawy przyjęto rozwiązania mające na celu wprowadzenie ograniczeń w zakresie zbywania podmiotom prywatnym udziałów albo akcji takich spółek. Podmiot publiczny (odpowiednio jednostka samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa) mógłby dokonywać zbycia udziałów albo akcji „swoich” spółek, pod warunkiem, że wartość nominalna należących do nich udziałów albo akcji będzie stanowić

nie mniej niż 51% kapitału zakładowego spółki. Rozwiązanie to umożliwi zahamowanie procesu zbywania udziałów albo akcji spółek kapitałowych Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego, wykonujących działalność leczniczą. Posiadanie większościowego pakietu udziałów albo akcji, zapewni podmiotom publicznym decydujący wpływ na funkcjonowanie podmiotów leczniczych, co jest niezbędne do realizacji zadań w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo zdrowotne, jakość i dostępność świadczeń zdrowotnych wynikających z art. 68 ust. 1 Konstytucji RP. Z uwagi na te przesłanki, projekt ustawy ogranicza prawo własności w zakresie możliwości zbywania udziałów albo akcji spółek kapitałowych Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego, wykonujących działalność leczniczą, ale ograniczenie to nie narusza istoty prawa własności. Własność odpowiednio udziałów albo akcji bowiem nadal należałaby do Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego, i nadal będą one mogły rozporządzać w tym zakresie swoim prawem wyłącznie do poziomu 49%. Jednocześnie informuję, że w dniu 31 maja 2016 r. projekt przedmiotowej ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów i w najbliższych dniach zostanie przekazany do Parlamentu RP.

Podkreślić należy, że spółki kapitałowej wykonującej działalność leczniczą nie tworzy się po to by czerpać korzyści z własności jej udziałów albo akcji poprzez ich sprzedaż, ale po to by udzielała ona niezbędnych świadczeń zdrowotnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Mija już kwartał, odkąd funkcjonuje ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Ten czas pozwolił na analizę efektywności funkcjonowania tego programu.

Do mojego biura senatorskiego zwracają się mieszkańcy z uwagami dotyczącymi prowadzonych przez organizacje pozarządowe bezpłatnych usług prawnych. W znakomitej większości osoby udzielające pomocy prawnej to adwokaci oraz radcowie prawni. Organizacje pozarządowe bardzo często działają jedynie na zasadzie pośrednika generującego koszty. Za pośrednictwem pobierają średnio około 30% kwoty bazowej – a więc 30% z kwoty 5 tysięcy 150 zł – przeznaczonej na to z budżetu państwa. Ta forma pomocy, zdaniem moich rozmówców, jest mało efektywna i tym samym część punktów obsługiwanych przez te organizacje jest omijana przez interesantów.

W związku z tym proszę o informację, czy ten program jest monitorowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości i czy ewentualnie jest możliwa korekta rozwiązań tak, aby bezpłatna pomoc prawna była bardziej efektywna.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 19 maja 2016 r., Nr BPS/043-18-360/16 oświadczenie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego, złożone w dniu 19 maja 2016 r., podczas 18. posiedzenia Senatu RP, w sprawie monitorowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości funkcjonowania ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. poz. 1255, zwanej dalej ustawą), w zakresie działania punktów prowadzonych przez organizacje pozarządowe uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Minister Sprawiedliwości mając na względzie racjonalne wydatkowanie środków publicznych, szczególną uwagę przywiązuje do oceny funkcjonowania nowej usługi publicznej, jaką jest nieodpłatna pomoc prawna, zwłaszcza w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania.

Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej reguluje nie tylko doniosłe z punktu zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej kwestie, lecz również w deklarowanych założeniach miała wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu na fachowe usługi prawne.

Dostęp do pomocy prawnej na etapie przedsądowym jest powiązany z zagadnieniem rzeczywistego i efektywnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Ten zaś znajduje swoje oparcie w dokumentach unijnych i międzynarodowych – np. art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Zalecenia nr R (93) Komitetu Rady Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich, co do efektywnego dostępu do prawa i sprawiedliwości dla najuboższych.

Prawidłowe funkcjonowanie regulacji dotyczących nieodpłatnej pomocy prawnej podlega badaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy, który zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do corocznej oceny wykonywania zadań z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, w terminie do dnia 30 czerwca roku następnego. O wynikach dokonanej oceny Minister Sprawiedliwości obowiązany jest poinformować Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Podstawę tych ocen stanowią dane zbierane w oparciu o karty nieodpłatnej pomocy prawnej i przekazywane przez starostów w informacji zbiorczej o wykonaniu zadania. Zgodnie bowiem z art. 12 ustawy to starosta przekazuje Ministrowi Sprawiedliwości oraz właściwemu wojewodzie, nie później niż do końca pierwszego kwartału roku następnego, zbiorczą informację o wykonaniu zadania polegającego na udzieleniu nieodpłatnej pomocy prawnej na obszarze powiatu.

Wskazane regulacje ustawowe zobowiązują więc Ministra Sprawiedliwości do dokonania tej oceny za rok 2016 do dnia 30 czerwca 2017 r. Trzeba mieć przy tym na względzie, że omawiana ustawa zobowiązuje powiaty do przekazania kompleksowych danych o wykonaniu zadania w roku 2016 do dnia 31 marca 2017 r., co determinuje również termin dokonania oceny funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej przez Ministra Sprawiedliwości i jej przekazanie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Ponadto do przeprowadzenia i przedstawienia takiej analizy Minister Sprawiedliwości zobowiązany został przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP. Kompleksowa ocena funkcjonowania rozwiązań ustawowych wymaga uzyskania niezbędnych danych oraz informacji zbiorczych – w tym dotyczących liczby udzielonych porad w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej. Zebrane dane pozwolą bowiem zaobserwować w określonym czasie dynamikę zachodzących procesów generowanych przez regulacje wprowadzane w życie.

W tym celu pismem z dnia 29 lutego 2016 r. Minister Sprawiedliwości zwrócił się do wojewodów z prośbą o comiesięczne przekazywanie informacji na temat liczby udzielonych porad prawnych z podziałem na punkty prowadzone przez adwokatów lub radców prawnych oraz organizacje pozarządowe, a także o kwartalne przekazywanie danych zbiorczych o wykonaniu zadania polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej, w oparciu o załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 2015 r. w sprawie sposobu udzielania i dokumentowania nieodpłatnej pomocy prawnej (Dz. U. poz. 2186).

Uzyskane w ten sposób dane będą stanowić podstawę analizy praktycznego funkcjonowania rozwiązań przyjętych w omawianej ustawie.

Z danych dotyczących funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej w I kwartale 2016 r. uzyskanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, za pośrednictwem urzędów wojewódzkich wynika, że w tym okresie udzielono 98 988 porad prawnych, w tym: 63 583 porad w 882 punktach prowadzonych przez adwokatów lub radców prawnych i 35 405 porad w 642 punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Powyższe pozwala na stwierdzenie, że średnio na jeden punkt prowadzony przez adwokatów lub radców prawnych przypadają ponad 72 porady, a na punkt prowadzony przez organizacje pozarządowe ponad 55 porad.

Mając na względzie dysproporcję zachodzącą między liczbą punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, w których nieodpłatna pomoc prawna udzielana jest przez adwokatów lub radców prawnych, a liczbą punktów powierzonych organizacjom pozarządowym, nie można jeszcze postawić na podstawie aktualnie posiadanych danych kategorycznej tezy, że oferowana przez wskazane organizacje pomoc nie jest efektywna. Zweryfikowanie tego rodzaju wniosku wymaga bowiem przeanalizowania większej ilości danych z dłuższego okresu i dotyczących szerszego spektrum zagadnień.

Zasady racjonalnego postępowania nakazują przyjąć, że wnioski co do kierunku i zakresu ewentualnych zmian, w tym o charakterze legislacyjnym mogą zostać wypracowane po przeanalizowaniu danych za co najmniej dwa kwartały. Dokonane w ten sposób ustalenia i opracowane analizy będą mogły stanowić podstawę do ewentualnej optymalizacji przyjętych rozwiązań.

W odniesieniu natomiast do kwestii finansowych, pragnę wskazać, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy zadanie polegające na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej jest finansowane z budżetu państwa z części będącej w dyspozycji wojewodów przez udzielanie dotacji celowej powiatom. Stosownie zaś do art. 20 ust. 1 ustawy dotacja na finansowanie zadania polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej jest przeznaczana w 97% na wynagrodzenia z tytułu umów, o których mowa w art. 6, natomiast w przypadku, o którym mowa w art. 11 ust. 1 – na rzecz wyłonionej organizacji pozarządowej, a w 3% – na pokrycie kosztów obsługi organizacyjno-technicznej zadania. Jednocześnie należy podkreślić, że dotacja przeznaczona na wynagrodzenia osób świadczących nieodpłatną pomoc prawną nie jest związana z ilością udzielonych porad prawnych w ramach danego punktu nieodpłatnej pomocy prawnej.

W tym miejscu trzeba również stwierdzić, że wyboru organizacji pozarządowej dokonują właściwe organy powiatu, który zgodnie z art. 8 ust. 1 realizuje nieodpłatną pomoc prawną, jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. Natomiast kontrolę wykonywania wskazanej umowy przez organizację pozarządową, w oparciu o art. 11 ust. 8 ustawy, na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie przeprowadza starosta.

Ponadto pragnę wskazać, że prawidłowość funkcjonowania ustawy podlega monitorowaniu przez Radę Nieodpłatnej Pomocy Prawnej oraz Edukacji Prawnej, która jest organem opiniodawczo-doradczym Ministra Sprawiedliwości. W zakres jej kompetencji wchodzi, m.in. analizowanie wykonywania zadań z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, a także zgłaszanie propozycji w zakresie usprawnienia organizacji udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

Rozwiązania powyższe wprowadzone zostały dla zapewnienia należytego monitorowania przyjętych rozwiązań i umożliwienia skutecznego podjęcia działań w przypadku stwierdzenia potrzeby nowelizacji przepisów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Marcin Warchoł
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację o wszystkich wyjazdach służbowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w latach 2011, 2012, 2013, 2014 i 2015, wyjazdach służbowych zagranicznych oraz kosztach każdego z tych wyjazdów i wszystkich łącznie, jakie z ich tytułu poniósł podatnik.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 13 czerwca 2016 r.

Szanowny Pan
Jan Maria Jackowski
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.), w związku z art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2015 r. poz. 805, ze zm.), odpowiadając na Pańskie oświadczenie złożone 19 maja 2016 r. podczas 18. posiedzenia Senatu RP, przekazane pismem Marszałka Senatu RP z 24 maja br. (znak: BPS/043-18-361/16), doręczonym 30 maja br., w załączeniu przesyłam zestawienie zagranicznych wyjazdów służbowych Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w latach 2011–2015 wraz z kosztami jednostkowymi i sumami rocznymi. Łączny koszt zagranicznych podróży służbowych Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w latach 2011–2015 wyniósł 646 664,36 zł (średnio nieco ponad 129 tys. zł rocznie).

Łączę pozdrowienia

Andrzej Rzepliński

**WYKAZ ZAGRANICZNYCH PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH SĘDZIÓW TK
W LATACH 2015–2011**

ROK 2015

L.P.	Kierunek i data	Skład delegacji	Cel	Koszt
1.	Strasburg 29–31 stycznia	A. Rzepliński	Uroczysta Inauguracja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	1232,26
2.	Waszyngton 11–18 kwietnia	W. Hermeliński M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich	3745,75
3.	Jena 19 maja	St. Biernat	Uroczystość nadania tytułu <i>Doctora Honoris Causa</i> Wiceprezesa TK Stanisławowi Biernatowi	25,04
4.	Antalya 20–23 maja	L. Kieres	XVIII Międzynarodowa Konferencja Sądowa <i>Furth Family Foundation</i>	4911,31
5.	Prisztina 16–17 czerwca	M. Zubik	Uroczystość zakończenia Kadencji Prezesa Sądu Konstytucyjnego Republiki Kosowa	2438,74
6.	Brno 17–19 czerwca	St. Biernat	Międzynarodowa Konferencja w Sądzie Konstytucyjnym Republiki Czeskiej	2801,40
7.	Berlin 9–11 lipca	St. Biernat	Konferencja Jubileuszowa prof. Inglofa Pernice „Verfassungsentwicklung in Europa” na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie	3209,30
8.	Pekin 30 sierpnia – 4 września	St. Biernat L. Kieres M. Kotlinowski St. Rymar A. Wróbel M. Bobiński	Wizyta delegacji TK w Komisji Spraw Prawnych Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych	97375,41
9.	Batumi 9–12 września	A. Rzepliński M. Graniecki	XVII Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych – spotkanie przygotowawcze „Kregu Przewodniczących”	12534,26
10.	Kiszyniów 23–25 września	M. Pyziak-Szafnicka	Międzynarodowa Konferencja z okazji 20. rocznicy Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii	3169,17
11.	Wilno 26–27 października	M. Zubik St. Rymar	Uroczystość z okazji 23. rocznicy Konstytucji Republiki Litewskiej	6286,76
12.	Moskwa 29–30 października	W. Hermeliński	Międzynarodowa Konferencja nt. wykonywania wyroków ETPCZ w Moskwie	3725,83

L.P.	Kierunek i data	Skład delegacji	Cel	Koszt
13.	Waszyngton 11–18 listopada	A. Rzepliński M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez <i>Federalist Society for Law and Public Policy Studies</i>	20682,07
14.	Kijów 17–19 grudnia	M. Granat	Międzynarodowe seminarium OBWE w Sądzie Konstytucyjnym Ukrainy	583,42
			SUMA:	162 720,72

ROK 2014

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
1.	Strasburg 30 stycznia – 1 lutego	A. Rzepliński	Uroczysta Inauguracja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	4661,93
2.	Florencja 20–22 lutego	St. Biernat	Międzynarodowa Konferencja Instytutu Europejskiego we Florencji	1395,12
3.	Wilno 19–20 marca	A. Rzepliński A. Jankiewicz	Zakończenie kadencji Sędziów Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej	7042,19
4.	Watykan 27–28 kwietnia	A. Rzepliński	Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII	3734,65
5.	Wiedeń 11–14 maja	A. Rzepliński St. Biernat A. Wróbel S. Wronkowska-Jaskiewicz M. Graniecki	XVI Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych	24531,55
6.	Wiedeń 4–7 czerwca	A. Rzepliński W. Hermeliński M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich	145,00
7.	Mariampol 11–13 czerwca	A. Rzepliński St. Biernat M. Gintowt-Jankowicz W. Hermeliński L. Kieres M. Pyziak-Szafnicka P. Tuleja St. Rymar	XVIII Konferencja Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Sędziów Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej	14444,53

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
8.	Oslo 16–20 czerwca	A. Wróbel M. Graniecki A. Jankiewicz A. Szemetyło-Popowska L. Wołyńska	Kongres Międzynarodowej Organizacji Prawa Konstytucyjnego	6262,87
9.	Kijów 14–16 lipca	A. Rzepliński L. Kieres	Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy	4593,28
10.	Kiszyniów 7–9 września	M. Pyziak-Szafnicka	Konferencja z okazji XX rocznicy Konstytucji Republiki Mołdawii	3152,52
11.	Lwów 8–9 września	A. Rzepliński	Wykład na Wydziale Prawa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki	3103,89
12.	Seul 26 września – 2 października	A. Rzepliński S. Rymar	III Kongres Światowej Konferencji Sądów Konstytucyjnych	18908,16
13.	Tunis 12–14 września	M. Pyziak-Szafnicka	Konferencja organizowana przez Radę Konstytucyjną Republiki Francuskiej oraz Tymczasowy Sąd Konstytucyjny Tunezji	561,40
14.	Erewań 22–26 października	A. Rzepliński W. Hermeliński	XIX Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Armenii	4743,86
15.	Wilno 22–24 października	L. Kieres	Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej	3536,16
16.	Wiedeń 6–8 listopada	St. Biernat W. Hermeliński P. Tuleja A. Wróbel S. Wronkowska-Jaśkiewicz M. Bobiński	Wizyta delegacji TK na zaproszenie Sądu Konstytucyjnego Austrii	19959,87
17.	Strasburg 27–29 listopada	W. Hermeliński	Seminarium Rady Europy	742,46
			SUMA:	121 519,44

ROK 2013

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
1.	Strasburg 24–26 stycznia	A. Rzepliński	Uroczysta Inauguracja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	2965,37
2.	Oslo 26–29 maja	A. Rzepliński St. Biernat M. Graniecki W. Hermeliński M. Kotlinowski T. Liszcz S. Wronkowska-Jaśkiewicz A. Wróbel M. Zubik M. Bobiński	Wizyta delegacji TK w Sądzie Najwyższym Norwegii	76350,43
3.	Lwów 30 maja – 2 czerwca	A. Rzepliński	Wykład na Wydziale Prawa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki	2457,54
4.	Jałta 19–23 czerwca	M. Granat	Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy	2664,23
5.	Erewań 2–6 lipca	W. Hermeliński M. Zubik K. Zaradkiewicz	XVIII Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Armenii	13823,16
6.	Wilno 5–6 lipca	A. Rzepliński	Wręczenie Prezesowi TK Orderu Republiki Litewskiej	3472,27
7.	Luksemburg 7–10 lipca	A. Rzepliński St. Biernat M. Gintowt-Jankowicz M. Granat M. Pyziak-Szafnicka St. Rymar P. Tuleja M. Bobiński	Wizyta delegacji TK w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu	50502,04
8.	Lwów 1–3 września	A. Rzepliński	Wykład na Wydziale Prawa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki	2261,42
9.	Wilno 4–6 września	A. Rzepliński M. Graniecki	Konferencja z okazji 20. rocznicy powstania Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej	5138,89

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
10.	Budapeszt 24–25 września	M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich w Budapeszcie	463,62
11.	Bukareszt 1–3 października	L. Kieres	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Rumunii	3051,55
12.	Trewir 10–12 listopada	M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja Europejskiej Akademii Prawa	730,98
13.	Odesa 21–23 listopada	A. Wróbel	Międzynarodowa Konferencja Odeskiej Akademii Prawa	212,18
14.	Strasburg 8–11 grudnia	M. Pyziak-Szafnicka D. Hajduk B. Szepietowska	Międzynarodowa Konferencja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	934,26
SUMA:				165 027,94

ROK 2012

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
1.	Strasburg 26–28 stycznia	A. Rzepliński	Uroczysta Inauguracja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	3162,09
2.	Frankfurt n/Odrą 1–3 marca	A. Rzepliński W. Hermeliński	Międzynarodowa Konferencja na Uniwersytecie Viadrina	1444,23
3.	Ankara 24–27 kwietnia	A. Rzepliński	Międzynarodowa Konferencja z okazji 50. rocznicy Sądu Konstytucyjnego Turcji	2459,29
4.	Tallin 30 maja – 2 czerwca	St. Biernat M. Bernat M. Kawczyńska M. Ziółkowski	XXV Kongres FIDE	1867,71
5.	Tirana 6–9 czerwca	A. Rzepliński W. Płowiec	Międzynarodowa Konferencja z okazji XX rocznicy powstania Sądu Konstytucyjnego Albanii	5258,39
6.	Birsztany 12–15 czerwca	A. Rzepliński St. Biernat M. Gintowt-Jankowicz W. Hermeliński T. Liszcz M. Pyziak-Szafnicka P. Tuleja St. Rymar	XVI Konferencja Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Sędziów Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej	12844,81

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
		S. Wronkowska-Jaśkiewicz A. Wróbel M. Graniecki A. Jankiewicz A. Szemetyłło-Popowska		
7.	Bukareszt 20–22 czerwca	St. Biernat St. Rymar	Międzynarodowa Konferencja z okazji XX rocznicy powstania Sądu Konstytucyjnego Rumunii	6756,23
8.	Astana 29 sierpnia – 1 września	St. Rymar	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Radę Konstytucyjną, Ombudsmana Kazachstanu i Komisję Wenecką	5333,17
9.	Wiedeń 9–11 września	A. Rzepliński M. Graniecki	Spotkanie przygotowawcze przed XVI Kongresem Europejskiej Konferencji Sądów Konstytucyjnych	12601,01
10.	Kijów 17–19 września	A. Rzepliński St. Biernat A. Wróbel P. Tuleja S. Wronkowska-Jaśkiewicz M. Graniecki	Konferencja Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Konstytucyjnego Ukrainy	17378,45
11.	Koszycy 2–4 października	A. Rzepliński	Międzynarodowa Konferencja z okazji XX rocznicy uchwalenia Konstytucji Republiki Słowackiej	464,33
12.	Erewań 3–7 października	W. Hermeliński	XVII Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Armenii	2117,38
13.	Wilno 24–26 października	A. Rzepliński M. Graniecki	Międzynarodowa Konferencja zorganizowana z okazji 20. rocznicy Konstytucji Republiki Litewskiej	3414,01
14.	Bukareszt 29–31 października	A. Rzepliński M. Pyziak-Szafnicka M. Granat M. Zubik A. Szemetyłło-Popowska	Wizyta delegacji TK w Sądzie Konstytucyjnym Rumunii	13895,45
15.	Waszyngton 14–21 listopada	W. Hermeliński M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich	2719,81
16.	Kiszyniów 21–24 listopada	A. Rzepliński W. Hermeliński M. Granat A. Jankiewicz	Wizyta delegacji TK w Sądzie Konstytucyjnym Republiki Mołdawii	10548,20

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
17.	Luksemburg 2–4 grudnia	A. Rzepliński St. Biernat	Międzynarodowa Konferencja w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej	5494,35
			SUMA:	107 758,91

ROK 2011

L.P.	Kierunek i data	Skład	Cel	Koszt
1.	Strasburg 27–29 stycznia	A. Rzepliński	Uroczysta Inauguracja w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	2 829,78
2.	Wilno 17–18 marca	A. Rzepliński	Zakończenie kadencji Sędziów Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej	682,09
3.	Strasburg 27–30 marca	A. Rzepliński St. Biernat M. Gintowt-Jankowicz M. Granat P. Tuleja M. Zubik M. Bobiński	Wizyta delegacji TK w Europejskim Trybunale Praw Człowieka	30 623,36
4.	Brno 13–15 kwietnia	A. Rzepliński M. Granat P. Tuleja	Wizyta delegacji Sędziów TK w Sądzie Konstytucyjnym Republiki Czeskiej	5574,45
5.	Watykan 30 kwietnia – 2 maja	A. Rzepliński	Beatyfikacja Jana Pawła II	44,00
30	Bukareszt 22–25 maja	A. Rzepliński St. Biernat M. Graniecki R. Puchta	Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych	10 337,54
31	Nancy 16–18 czerwca	M. Granat	Kongres Stowarzyszenia Prawa Konstytucyjnego	2517,46
32	Batumi 23–28 czerwca	M. Zubik A. Cieleń	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Gruzji	6 435,03
33	Sofia 28–30 lipca	A. Rzepliński K. Zaradkiewicz	Międzynarodowa Konferencja z okazji 20. rocznicy Sądu Konstytucyjnego Bułgarii	3 755,40
34	Kijów 15–17 września	P. Tuleja	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy	2020,23

35	Ryga 28 września – 1 października	St. Biernat	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Sąd Konstytucyjny Łotwy	1778,98
36	Erewań 4–9 października	W. Hermeliński St. Rymar M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja z okazji 15. rocznicy Sądu Konstytucyjnego Armenii	9 795,52
37	Moskwa 27–30 października	A. Rzepliński	Międzynarodowa Konferencja z okazji 20. rocznicy Sądu Konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej	2495,57
38	Berlin 17–18 listopada	A. Rzepliński	Międzynarodowa Konferencja „Pro Bono Forum”	3 285,17
17	Andora 1–3 grudnia	M. Granat	IV Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszenia Prawa Konstytucyjnego	3 080,98
18	Bruksela 8–9 grudnia	M. Zubik	Międzynarodowa Konferencja organizowana przez Zespół ds. Jakości Prawodawstwa Służby Prawnej Komisji Europejskiej	4 381,79
SUMA:				89 637,35

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z zainteresowaniem obserwuję działania PKP Polskich Linii Kolejowych dotyczące przygotowań do rewitalizacji linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork – Łeba w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020.

Linia nr 229 z Lęborka do Łeby ma istotne znaczenie, co widoczne jest najbardziej w trakcie sezonu letniego, kiedy z udostępnionych w tym czasie połączeń kolejowych korzystają tysiące turystów. Rewitalizacja linii byłaby znacznym impulsem rozwojowym dla miejscowości położonych na jej trasie.

W związku z powyższym proszę o sprecyzowanie pojawiających się informacji.

1. W jakim zakresie planowana jest rewitalizacja?
2. Czy jako priorytet traktowana jest kwestia elektryfikacji linii?
3. Czy w ramach rewitalizacji planowana jest przebudowa stacji pośrednich pomiędzy Lęborkiem i Łebą?
4. Jaki jest harmonogram ogłoszenia przetargów, wyłonienia wykonawców oraz odbioru kolejnych etapów prac rewitalizacyjnych?
5. Kiedy ostatecznie zostaną zakończone prace rewitalizacyjne linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork – Łeba?

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Stanowisko

Warszawa, 16 czerwca 2016 r.

Pan Kazimierz Kleina
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w nawiązaniu do Pańskiego oświadczenia złożonego 19 maja br. na 18. posiedzeniu Senatu RP w sprawie rewitalizacji linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork – Łeba, przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie przygotowane w oparciu o informacje przekazane przez PKP PLK SA.

Ad 1. W jakim zakresie planowana jest rewitalizacja?**Ad 3. Czy w ramach rewitalizacji planowana jest przebudowa stacji pośrednich pomiędzy Lęborkiem i Łebą?**

Informuję, że obecnie trwa postępowanie przetargowe na opracowanie dokumentacji przedprojektowej dla projektu „Rewitalizacja linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork – Łeba”, który znajduje się na liście podstawowej *Krajowego Programu Kolejowego do roku 2023*. Planowany termin rozstrzygnięcia ww. postępowania to koniec czerwca bieżącego roku. Pozyskane dokumenty w ramach realizacji umowy na opracowanie dokumentacji przedprojektowej, m.in. studium wykonalności, pozwolą wskazać rekomendowany wariant oraz określić szczegółowy zakres rzeczowy inwestycji. Należy zaznaczyć, że zakres ten uzależniony jest nie tylko od wyników przeprowadzonych analiz, ale również od dostępności środków finansowych.

Ad 2. Czy jako priorytet traktowana jest kwestia elektryfikacji linii?

Elektryfikacja linii, a także jej ewentualny zakres, będzie przedmiotem analiz w ramach poszczególnych podwariantów rozpatrywanych w studium wykonalności. W związku z powyższym nie można obecnie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Ad 4. Jaki jest harmonogram ogłoszenia przetargów, wyłonienia wykonawców oraz odbioru kolejnych etapów prac rewitalizacyjnych?**Ad 5. Kiedy ostatecznie zostaną zakończone prace rewitalizacyjne na linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork – Łeba?**

Poniżej przedstawiam, opracowany przez zarządcę narodowej infrastruktury kolejowej – PKP PLK SA – harmonogram realizacji przedmiotowej inwestycji:

I kw. 2019 – ogłoszenie postępowania przetargowego w systemie „projektuj i buduj”

III kw. 2019 – zawarcie umowy z wykonawcą dokumentacji projektowej oraz robót budowlanych

IV kw. 2020 – zakończenie etapu projektowania i złożenie wniosku o pozwolenie na budowę

IV kw. 2022 – zakończenie umowy na roboty budowlane

Harmonogram ten zakłada uzyskanie decyzji środowiskowej na podstawie karty informacyjnej przedsięwzięcia.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że szczegółowy harmonogram przedsięwzięcia opracuje wykonawca studium wykonalności. Harmonogram ten wskazywać będzie ścieżkę krytyczną oraz umożliwi oszacowanie ryzyka związanego z założonym terminem realizacji projektu. Na obecnym etapie można wskazać na ryzyko możliwego wydłużenia postępowania środowiskowego, z uwagi na ewentualną konieczność opracowania raportu oddziaływania na środowisko.

Z szacunkiem

z upoważnienia

MINISTRA

INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA

Piotr Stomma

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Rybackiego, w sprawie projektu ustawy – Prawo wodne. Wskazują oni, że w związku z nowelizacją ustawy został wprowadzony punkt uwzględniający opłatę za pobór wody do celów chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych. Ostrzegają, że wprowadzenie opłat oznacza zagrożenie dla opłacalności rybactwa śródlądowego w Polsce.

Poinformowali mnie, że od miesięcy wraz z Departamentem Rybołówstwa i organizacjami rybackimi w Polsce, przy szerokich konsultacjach ze środowiskiem rybackim, zabiegają o to, aby wyłączyć spod planowanej opłaty stawy karpiove, a w przypadku produkcji ryb łososiowatych wprowadzić opłaty w formie zryczałtowanej stałej opłaty rocznej.

W przekazanym mi stanowisku wskazano, że zaproponowane w przedmiotowym projekcie górne jednostkowe stawki opłat za pobór wód będą stanowić nadmierne obciążenie dla tego rodzaju działalności i w konsekwencji doprowadzą do upadłości obiektów stawowych. Przykładowo: samo zalanie 1 ha stawu będzie kosztować producenta ryb 8 tysięcy 200 zł, a koszt ten jest niecałkowity, gdyż nie uwzględnia uzupełniania wody, która zostaje utracona wskutek parowania i przesiąków. Tym samym koszt wyprodukowania 1 kg karpia wzrośnie o co najmniej 200%.

Złożoność konsekwencji, jakie niesie wprowadzenie opłat za wodę, jest ogromna. Zaprzestanie gospodarowania na stawach spowoduje zniweczenie wielowiekowej pracy włożonej w utrzymanie naturalnych zbiorników, zapobieganie ich eutrofizacji i degradacji. Nieopłacalność produkcji skutkować będzie zwrotem dzierżawionych stawów do zasobów Skarbu Państwa i znacznymi problemami ze spłatą wykupionych na raty obiektów stawowych. Pod znakiem zapytania stają także zasadność korzystania z funduszy pomocowych Unii Europejskiej w nowej perspektywie finansowej 2014–2020, ale również dopełnienie przez producentów będących już ich beneficjentami obowiązku zapewnienia trwałości efektu przedsięwzięcia przez co najmniej 5 lat od zakończenia realizacji inwestycji. W dalszej kolejności skutkować to będzie koniecznością zwrotu otrzymanego wsparcia finansowego wraz z należnymi odsetkami, liczonymi jak dla zaległości podatkowych. Zniweczony zostanie ogromny wkład finansowy włożony w rozwój rybactwa śródlądowego, który to wkład tylko w poprzednim programie wyniósł dla całego sektora rybackiego 4 miliardy zł. Dzięki tej pomocy polska produkcja karpia przoduje w Europie, a produkcja pstrąga jest w pierwszej piątce.

Powierzchnia naszych stawów to około 70 tysięcy ha. Zaprzestanie produkcji ze względu na brak środków finansowych będzie skutkować pojawieniem się kilku tysięcy bezrobotnych, zatrudnionych obecnie w rybactwie (około 6 tysięcy miejsc pracy w gospodarstwach i około 600 miejsc pracy w jednostkach naukowych). Problematyczne stanie się również zarybianie obwodów rybackich, gdyż materiał będzie niemożliwy do nabycia lub bardzo drogi.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odniesienie się do przedstawionych przez środowiska rybackie obaw oraz uzasadnienie przygotowywanego projektu ustawy wraz z analizą konsekwencji wprowadzanych zmian.

Proszę również o informację, jak przebiega udział przedstawicieli środowisk rybackich w pracach legislacyjnych oraz czy uwagi przedstawicieli tych środowisk brane są pod uwagę w toku przygotowywania projektu.

*Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 6 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny złożone podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 r., w sprawie projektu ustawy – Prawo wodne, znak: BPS/043-18-363/16, uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Środowiska prowadzi aktualnie prace nad projektem ustawy – Prawo wodne, zgodnie z informacjami znajdującymi się w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów (numer w wykazie prac legislacyjnych i programowych – UC1). Kwestia przepisów dotyczących poboru wód przeznaczonych na potrzeby chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, jak również przepisy dotyczące opłat z tytułu wody pobieranej na te cele była i jest analizowana przez Ministerstwo Środowiska. Kwestia poboru opłat za użytkowane zasoby wodne jest w nim szczególnie istotna, zgodnie bowiem z postanowieniami Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW) na państwach członkowskich spoczywa obowiązek realizacji zasady „użytkownik/zanieczyszczający płaci”, co powinno oznaczać, że w prawie krajowym, co do zasady nie powinny znajdować się regulacje mówiące o generalnych zwolnieniach dla pobierających wody na cele gospodarcze. Przedmiotowy dokument będzie miał przede wszystkim na celu dostosowanie polskiego prawa do regulacji europejskich. Wypełnienie tych regulacji jest również bezpośrednio związane z umożliwieniem wykorzystania środków europejskich przypisanych do gospodarki wodnej.

Kwestia poruszona przez Pana Senatora w złożonym oświadczeniu, tj. potencjalna utrata rentowności przez polski sektor chowu i hodowli ryb bądź znaczące zwiększenie kosztów produkcji ryb, a co za tym idzie potencjalna utrata miejsc pracy w sektorze chowu i hodowli ryb jest bezpośrednio związana z wysokością opłaty jaka będzie faktycznie nakładana na konkretny sektor/rodzaj działalności gospodarczej.

Jednocześnie w celu pozyskania opinii w zakresie tych przepisów projekt ustawy był konsultowany z organizacjami zrzeszającymi przedstawicieli sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, na wniosek tej branży zorganizowano spotkania w maju br. w Ministerstwie Środowiska. Przedmiotowe spotkania dotyczyły zarówno kwestii proponowanych opłat za użytkowane zasoby wodne jak i pozostałych, niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem obszarów regulowanych w ramach projektu ustawy – Prawo wodne. W związku ze złożonymi propozycjami branży podjęto decyzję o kolejnych uzgodnieniach kierunkowych, tak by propozycje przedłożone przez Ministerstwo Środowiska uwzględniały także, w możliwie maksymalnym zakresie uwagi i sugestie przedstawicieli sektora rybackiego.

W związku z powyższymi spotkaniami podjęto decyzję o modyfikacji przepisów będących w zainteresowaniu strony hodowców, a także o dalszej konieczności doprecyzowania regulacji prawnych, które budziły wątpliwości bądź były niejasne w opinii przedstawicieli sektora. Kwestia opłaty, zgodnie z przedłożonymi propozycjami nie będzie rodziła znaczących skutków finansowych po stronie producentów, a co za tym idzie będą miały nieznaczny wpływ na sytuację ekonomiczną sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwróciły się przedstawicielki Kolegium Pielęgniarek i Położnych Rodziny w Polsce zaniepokojone kierunkiem i trybem prac nad nową ustawą o podstawowej opiece zdrowotnej.

Obawiają się, że przygotowywane zmiany zmierzają do ograniczenia samodzielności w wykonywaniu zawodu pielęgniarki i położnej. Zgłaszają także swoje oburzenie dotyczące trybu pracy zespołu przy ministrze, w którym czują się marginalizowane mimo reprezentowania największej liczebnie grupy zawodowej w opiece zdrowotnej. W przekazanym mi proteście sygnalizują, że ich wnioski o poszerzenie składu zespołu zostały zignorowane i odrzucone, co w konsekwencji prowadzi do braku ich wpływu na treść przyjmowanych w głosowaniu zapisów.

Środowisko pielęgniarek i położnych zwraca uwagę, że kierunek przygotowywanych zmian dotyczących pacjenta doprowadzi w konsekwencji do ograniczenia jego praw i swobody w dokonywaniu wyborów w procesie utrzymania i poprawy własnego zdrowia. Wskazuje również, że w sytuacji rosnącej liczby osób w wieku senioralnym zapisy planowane w nowej ustawie, dotyczące łączenia zadań pielęgniarki rodzinnej z zadaniami pielęgniarki pracującej w gabinecie zabiegowym, spowodują ograniczenie dostępu pacjentów do świadczeń pielęgniarki rodzinnej.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Na jakim etapie znajdują się prace dotyczące przygotowania nowej ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej? Czy dostępny jest już projekt nowej ustawy?

2. Czy wypracowane zostały zapisy dotyczące odrębności funkcjonowania podmiotów pielęgniarek i położnych rodzinnych, pielęgniarek medycyny szkolnej i lekarza rodzinnego, a jeśli tak, to w jakiej formie zostały przyjęte?

3. Jaki był tryb powołania zespołu zajmującego się nową ustawą oraz czy przy powoływaniu jego członków zachowano podstawowe parytety dotyczące liczebności grup zawodowych w opiece zdrowotnej?

4. Czy przy pracach nad nową ustawą prowadzone są konsultacje ze wszystkimi środowiskami zawodowymi opieki zdrowotnej i czy brane są pod uwagę ich opinie?

5. Czy ministerstwo przyjęło główne założenia przygotowywanych zmian w ustawie, a jeśli tak, to jakimi przesłankami kierowano się przy ich wyborze oraz czy oszacowano skutki dotyczące pacjentów?

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2016.06.17

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 24 maja 2016 r., znak: BPS/043-18-364/16, w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę, podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 r., dotyczącego kierunku i trybu prac nad nową ustawą o podstawowej opiece zdrowotnej, uprzejmie proszę, o przyjęcie poniższego.

W pierwszej kolejności pozwolę sobie zauważyć, iż w trosce o zapewnienie skutecznej, bezpiecznej i wysokiej jakości opieki zdrowotnej, w dniu 4 stycznia 2016 r., w drodze zarządzenia, Minister Zdrowia powołał Zespół do opracowania projektu założeń projektu ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

Biorąc pod uwagę korespondencję wpływającą do Ministerstwa Zdrowia, w szczególności obawy co do kształtu przyszłych rozwiązań legislacyjnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, Minister Zdrowia, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska POZ, zmienił zakres zadań ww. Zespołu, koncentrując jego prace na przygotowaniu strategii rozwiązań systemowych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, która stanowić będzie podstawę do przygotowania przez resort zdrowia projektu założeń do projektu ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

Odnosząc się do kwestii składu Zespołu, jak również parytetów dotyczących liczebności podstawowych grup zawodowych, uprzejmie informuję, iż w skład zespołu wchodzi przedstawiciele wielu środowisk działających w obszarze medycyny rodzinnej w Polsce, w tym lekarzy praktyków, środowiska pielęgniarek i położnych oraz środowiska pacjenckiego. Jednocześnie, pozwolę sobie zauważyć, iż zarządzeniem z dnia 13 maja 2016 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie powołania Zespołu do opracowania strategii rozwiązań systemowych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. Urz. Min. Zdrow. poz. 54), Minister Zdrowia, na wniosek Kolegium Pielęgniarek i Położnych Rodziny w Polsce, rozszerzył skład Zespołu o przedstawiciela środowiska położnych w osobie Pani Ewy Janiuk, Wiceprezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych. Tak więc w skład Zespołu wchodzi obecnie 5 przedstawicielek środowiska pielęgniarek i położnych. Nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że „wnioski o poszerzenie składu Zespołu zostały zignorowane i odrzucone”.

Ponadto pozwolę sobie zauważyć, iż powoływane przez Ministra Zdrowia zespoły stanowią organy opiniotwórczo-doradcze, w związku z powyższym ich ustalenia nie są wiążące dla Ministra Zdrowia.

Jednocześnie, należy podkreślić, iż na obecnym etapie zaawansowania prac, nie można jednoznacznie stwierdzić, jaki będzie ostateczny kształt projektowanych rozwiązań. Niemniej jednak pragnę zapewnić Pana Marszałka, iż przyszłe rozwiązania legislacyjne dotyczące obszaru podstawowej opieki zdrowotnej zostaną poddane szerokim uzgodnieniom i konsultacjom publicznym, w tym również z przedstawicielami środowiska pielęgniarek i położnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Roberta Mamąta

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura zgłosili się przedstawiciele Komitetu Blokowego Najemców, Partycypantów i Kaucjonariuszy Bloku TBS w M. przy ul. (...) w sprawie wykupu mieszkań od urzędu miasta będącego stu-procentowym udziałowcem, współnikiem spółki TBS w M.

Przepisy prawne, jak również opinia prawna biegłego pozwalają na taką transakcję, jednakże mimo wielokrotnych prób podejmowanych przez mieszkańców bloku odnośnie do wykupu mieszkań natrafiają oni na niewyjaśnione problemy oraz odmowę tegoż wykupu mimo deklaracji zgody najemców ww. bloku na wykup mieszkań.

Wspomnieć należy, iż mieszkańcy w ramach opłat czynszu regularnie spłacali kredyt zaciągnięty przez TBS. Niestety warunki wydatkowania środków nie były odpowiednio przestrzegane przez TBS w M. oraz ich współników.

Racjonalnym rozwiązaniem dla mieszkańców bloku, dla pana burmistrza jako współnika spółki TBS oraz dla wszystkich zainteresowanych jest ze względu na finansowych i społecznych oparta na logicznym rachunku ekonomicznym propozycja wykupu owych zasobów mieszkaniowych.

Uważam, iż nastąpiło w tej sprawie wiele naruszeń. W związku z powyższym proszę o sprawdzenie m.in. sposobu wydatkowania czynszu regulowanego w latach 1999–2015, wysokości zaciągniętego kredytu na blok przy ul. (...), wysokości kwoty spłaconej i spłaconych odsetek, wysokości miesięcznej opłaty (raty kredytu) w przypadku ww. bloku, wysokości całkowitej kwoty pozostałej do spłacenia, terminu określającego wg umowy z BGK zakończenie spłaty kredytu oraz decyzji odmownej w kwestii wykupu mieszkań w zakresie renegotjacji umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego zawartej przez TBS na czas nieokreślony.

*Z poważaniem
Robert Mamąta*

Odpowiedź

Warszawa, 28.06.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Roberta Mamąta złożone podczas 18. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 19 maja 2016 r., w sprawie umożliwienia najemcom lokali mieszkalnych w towarzystwach budownictwa społecznego wykupu mieszkań, przekazuję poniższe informacje.

Możliwość wyodrębniania na własność lokali mieszkalnych wybudowanych na wynajem przy wykorzystaniu preferencyjnego kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, a po likwidacji Funduszu w oparciu o pozostałe wnioski złożone w BGK do dnia 30 września 2009 r.

włącznie, została wprowadzona ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1180). Zgodnie z art. 33e ust. 2 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (Dz. U. z 2015 r. poz. 2071, z późn. zm.), zwanej dalej: *ustawą o niektórych formach (...)*, przeniesienie własności lokalu mieszkalnego przez towarzystwo budownictwa społecznego może obecnie nastąpić wyłącznie na rzecz osoby fizycznej, będącej jednocześnie najemcą lokalu i stroną umowy w sprawie partycypacji w kosztach budowy.

Decyzję o wyodrębnieniu na własność lokalu mieszkalnego w myśl art. 33e ust. 4 *ustawy o niektórych formach (...)* podejmuje zgromadzenie wspólników, walne zgromadzenie akcjonariuszy albo walne zgromadzenie. Przepisy ww. ustawy nie zawierają jednak przesłanek, jakimi powinien kierować się właściciel zasobu, przy podejmowaniu decyzji dotyczącej wyodrębnienia lokalu mieszkalnego. Stanowią one jedynie, że przeniesienie własności lokalu mieszkalnego przez towarzystwo budownictwa społecznego może nastąpić po spełnieniu warunków, o których mowa w art. 33e ust. 1 i 2 *ustawy o niektórych formach (...)*. Oznacza to, że autonomiczna decyzja w tym zakresie może zostać podjęta jedynie przez władze spółki, będącej właścicielem mieszkań znajdujących się w zasobach towarzystw budownictwa społecznego. Nie jest tym samym możliwe przymuszenie właściciela zasobu do wyzbycia się będących jego własnością mieszkań. Wprost przeciwnie, właściciele, w szczególności gminy, w dużej mierze będące właścicielami towarzystw, powinny mieć zagwarantowaną możliwość gospodarowania swoim zasobem i prawo niewyzbywania się mieszkań, jeżeli byłoby to sprzeczne z realizowaną przez samorządy polityką mieszkaniową. Możliwe jest to dzięki ustawowemu rozwiązaniu, pozwalającemu wyłącznie właścicielowi zasobu na podejmowanie decyzji o uruchomieniu procesu prywatyzacji.

Jednocześnie informuję, że nie jest możliwe przypisanie najemcom zadłużenia z tytułu zaciągnięcia kredytu na realizację przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego, którego celem była budowa mieszkań w formule tbs.

Ustawą o niektórych formach (...) powołano w BGK Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, którego środki przeznaczone były m.in. na udzielanie kredytów towarzystwom budownictwa społecznego na przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlane mające na celu budowę lokali mieszkalnych na wynajem. Stronami umowy kredytowej są w takim przypadku towarzystwa, spłacające zaciągnięty kredyt oraz bezpośrednio BGK, jako kredytodawca. Najemca lokalu nie jest stroną umowy kredytowej i w związku z tym nie spłaca kredytu. Sytuacji tej nie zmienia fakt wniesienia partycypacji na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego, gdyż to spółka zaciąga kredyt na pokrycie pozostałych kosztów budowy – do 70% kosztów przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego. To na spółce ciąży odpowiedzialność za właściwą i terminową spłatę kredytu, którą pokrywa ze środków uzyskiwanych z najmu lokali, których jest właścicielem (czyli ze świadczenia pewnej usługi). Samo uiszczanie przez najemcę czynszu nie powoduje, że staje się on stroną zaciągniętego kredytu, oraz że spłaca kredyt. To spółka z czynszu uiszczanego przez najemcę pokrywa kolejne spłaty kredytu, tak więc zadłużenie kredytowe należy przypisać Bankowi, a nie najemcy. Zapłata czynszu nie jest tym samym równoznaczna ze stopniowym nabywaniem praw własności do wynajmowanego lokalu.

Niezależnie od powyższych wyjaśnień, podkreślenia wymaga fakt, że podstawowym celem programu społecznego budownictwa czynszowego było od początku jego istnienia (1996 r.) zwiększenie zasobu lokali mieszkalnych użytkowanych docelowo na zasadach najmu, adresowanych do gospodarstw domowych o ograniczonych dochodach. Rotacyjny charakter tworzonego z wykorzystaniem środków publicznych zasobu, wynikający z *ustawy o niektórych formach (...)*, umożliwia kierowanie lokali mieszkalnych do osób faktycznie potrzebujących wsparcia w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, tj. takich, które uzyskują zbyt niskie dochody, by nabyć lub wynająć mieszkanie na warunkach komercyjnych.

Mając na uwadze zapotrzebowanie na mieszkania społeczne czynszowe oraz istotny społecznie cel realizowany przez ten zasób, uzasadnione jest przeciwdziałanie ich bezwarunkowej prywatyzacji. Aby jej zapobiec, ustawodawca dopuścił, jak wcześniej

wspomniano, możliwość wyodrębniania ww. lokali jedynie warunkowo – w odniesieniu do szczegółowo określonej kategorii mieszkań i na szczegółowo określonych warunkach. Obecnie przeprowadzana jest jednak analiza zastanych rozwiązań prawnych w segmencie mieszkalnictwa, co w przyszłości będzie skutkowało określeniem takich instrumentów, które pozwolą w sposób najbardziej odpowiedni reagować na aktualne problemy mieszkaniowe.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Łukasza Mikołajczyka

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

W ubiegłym tygodniu zwrócili się do mnie mieszkańcy powiatu kępińskiego zaniepokojeni planowaną budową fermy norek amerykańskich w pobliżu miejscowości Zosin, gm. Kępno.

Nasze polskie prawodawstwo pozwala, by fermy do 60 DJP (ok. 24 tysięcy matek) mogły powstawać na każdym terenie. W wielu krajach Europy i świata takie gatunki jak norka amerykańska są klasyfikowane jako inwazyjne. Ich hodowla wymaga spełnienia szeregu restrykcyjnych norm, a tym samym przestaje być opłacalna. W naszym kraju jest inaczej. Żadne inicjatywy zmierzające do zmian prawnych się nie powiodły. Mieszkańcy uważają, że tak silne jest lobby producenckie.

W związku z powyższym proszę o informację, czy planowane są prace legislacyjne zmierzające do tego, by norka amerykańska została zakwalifikowana jako gatunek inwazyjny. Czy planuje się zmienić przelicznik DJP w przypadku norek amerykańskich? Z góry serdecznie dziękuję za odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

Łukasz Mikołajczyk

Odpowiedź

Warszawa, 2016.06.10

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Łukasza Mikołajczyka podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19.05.2016 r. w sprawie planowanych prac legislacyjnych mających na celu uznanie norki amerykańskiej za gatunek inwazyjny, którego treść przekazano pismem BPS/043-18-366/16 z dnia 29.05.2016 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, że kwestie ochrony ludzi i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt gospodarskich, w tym norek amerykańskich, są dla mnie bardzo ważne. Oczywiście jest, że zarówno lokalizacja, budowa i eksploatacja obiektów utrzymujących zwierzęta futerkowe, w tym norki amerykańskie, jak również hodowla w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, wbrew protestom okolicznych mieszkańców oraz władz samorządowych, organizacji rolniczych i społecznych, nie powinny mieć miejsca.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że znam sprawę hodowców i producentów zwierząt futerkowych, w szczególności negatywny i zniekształcony odbiór tej hodowli przez media i opinię publiczną.

Od wielu lat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania wspierające interesy hodowców, między innymi poprzez prezentowanie stanowiska odnośnie do braku zgody, aby norka amerykańska (*Mustela vison*) i jenot (*Nyctereutes procyonoides*) uznane za zwierzęta gospodarskie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133,

poz. 921, z późn. zm.), zostały wpisane przez Ministra Środowiska na listę roślin, zwierząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Informowałem również wielokrotnie, że nie mogę zaakceptować propozycji wprowadzenia zmiany w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich polegającej na wykreśleniu zwierząt futerkowych z tej ustawy, w tym norki amerykańskiej, w celu pozbawienia ich statusu zwierząt gospodarskich.

W mojej opinii hodowla zwierząt futerkowych w Polsce odgrywa ważną rolę jako ogniwo obszaru produkcji zwierzęcej, ponieważ zapewnia miejsca pracy będące źródłem dochodów dla hodowców i ich rodzin oraz wielu osób związanych z szeroko pojmowaną obsługą branży futrzarskiej. Należy zaznaczyć, że oprócz korespondencji od przeciwników hodowli zwierząt futerkowych, otrzymuję liczną korespondencję od przeciwników wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, w tym nerek amerykańskich. Korespondencję taką przesyłają między innymi pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę (jak podkreślają) na fermach zwierząt futerkowych powstałych w miejscowościach po dawnych PGR, gdzie jest duże bezrobocie, a ферmy te są jedynymi zakładami dającymi tym ludziom miejsca pracy. Otrzymuję także korespondencję od władz samorządowych, na których terenie istnieją ферmy nerek amerykańskich. Ostatnio taką korespondencję nadesłały Urzędy Gminy w Radzanowie i Nowogrodzku Pomorskim. Urzędy te podkreśliły, że ферmy zwierząt futerkowych, istniejące na terenie tych gmin, w sposób znaczący przyczyniły się do zmniejszenia bezrobocia, a tym samym do podniesienia poziomu życia mieszkańców. Taka korespondencja od zwolenników ferm zwierząt futerkowych przychodziła również w latach poprzednich.

Ponadto zwierzęta futerkowe mięsożerne są naturalnym utylizatorem produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.). Dla przykładu, zgodnie z informacją przekazaną przez Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb z siedzibą w Koszalinie, przetwórstwo rybne w Polsce sprzedało hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych w 2015 r. około 320 tys. ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, kat. 3 za kwotę 350 mln zł. Sprzedaż tak dużej ilości produktów ubocznych poprawiła w sposób znaczący opłacalność przetwórstwa rybnego w Polsce. W przypadku braku możliwości stosowania tej naturalnej formy utylizacji ubocznych produktów rybnych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, kat. 3, branża rybna będzie zmuszona wydatkować około 250 mln zł rocznie na ich utylizację metodami termicznymi. Należy również zauważyć, że branża rybna w ostatnim okresie poniosła dotkliwą stratę spowodowaną cofnięciem certyfikatu MSC (Marine Stewardship Council) na dorsza połowianego w rejonie wschodniego Bałtyku, co spowodowało spadek eksportu produktów dorszowych. Jednocześnie brak surowca dorszowego z certyfikatem MSC spowodował, że firmy produkujące karmę dla psów i kotów wycofały swoje zamówienie na uboczne produkty rybne nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi kat. 3. W związku z tym jedynymi odbiorcami tych produktów są hodowcy zwierząt futerkowych mięsożernych, w tym nerek amerykańskich. Również Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego informowała o znaczeniu mięsożernych zwierząt futerkowych jako naturalnych utylizatorów produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi występujących w każdej ubojni czy też zakładzie mięsnym. W ocenie tej organizacji nie ma bardziej ekonomicznej, efektywnej gospodarczo i ekologicznej metody zagospodarowania ww. produktów. Szacuje się, iż rocznie około 400 tys. ton takich produktów skarmianych jest na polskich fermach dla mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym nerek amerykańskich. Sprzedaż tych produktów hodowcom zwierząt futerkowych daje producentom z branży mięsnej określone dochody, które mają wpływ na poprawę opłacalności tej branży gwarantującej tysiące miejsc pracy. Także zakłady drobiarskie podkreślają znaczenie współpracy z fermami mięsożernych zwierząt futerkowych,

które stanowią bardzo ważny element w procesie zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi kat. 3. Powstawanie tych produktów jest nierozdzielnie związane z procesem produkcyjnym zakładów drobiarskich. Dzięki tej współpracy obniżane są koszty produkcji, co w konsekwencji wpływa na poprawę rentowności zakładów, jak również daje możliwość kupowania mięsa drobiowego przez konsumentów po niższych cenach. Szacuje się, że średnio jeden zakład drobiarski sprzedaje rocznie około 6 000 ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (pod nadzorem organów Inspekcji Weterynaryjnej znajdowało się 1366 zakładów drobiarskich).

W przypadku braku możliwości skarmienia produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi dla zwierząt futerkowych, konieczna będzie ich utylizacja metodami, które w ocenie ww. organizacji i spółek wiązać się będą z potrzebą poniesienia znacznych wydatków przez zakłady zarówno branży rybnej, jak i branży mięsnej oraz drobiarskiej, co skutkować będzie pogorszeniem opłacalności produkcji tych zakładów.

Jednocześnie odnosząc się do sprawy zmiany przelicznika DJP w odniesieniu do nerek amerykańskich, uprzejmie informuję, że zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz. U. z 2016 r. poz. 71) współczynnik przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP określony w lp. 27 dla nerek i tchórzy wynosi 0,0025. „Duża jednostka przeliczeniowa”, w skrócie DJP, to umowna jednostka liczebności zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie, która odpowiada jednej krowie o masie 500 kg. Natomiast ww. współczynniki przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP przyporządkowany jest norkom i tchórzom w oparciu o rzeczywistą masę ciała tych zwierząt, która nie uległa zmianie.

W związku z powyższym uważam, że zmiana współczynnika przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP dla nerek i tchórzy, który zgodnie z ww. rozporządzeniem wynosi 0,0025, nie jest celowa.

Z poważaniem

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Leszka Suskiego

Szanowny Panie Komendancie!

Niniejszym oświadczeniem pragnę zwrócić się do Pana Komendanta z apelem o możliwie jak najpilniejsze wprowadzenie do planu inwestycyjnego Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej budowy nowego obiektu jednostki ratowniczo-gaśniczej (JRG) wraz z komendą powiatową PSP w Wadowicach. Po zapoznaniu się z warunkami pracy wadowickich strażaków zawodowych stwierdzam, że mają oni najtrudniejsze warunki pracy spośród strażaków wszystkich komend powiatowych w moim okręgu wyborczym obejmującym oprócz powiatu wadowickiego powiaty: chrzanowski, myślenicki, oświęcimski i suski.

W ostatnich latach poczyniono inwestycje w sąsiednich powiatach, natomiast siedziba JRG i Komendy Powiatowej PSP w Wadowicach pozostały bez wsparcia. Wnioski w zakresie celowości i potrzeby budowy nowego funkcjonalnego obiektu wraz z jednostką ratowniczo-gaśniczą są od lat kierowane przez wadowickich strażaków do władz pożarniczych wyższych szczebli. Tutejsza komenda stanowi ważny ośrodek kierowania, szkolenia i dowodzenia Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w celu zapewnienia bezpieczeństwa w powiecie wadowickim, jak i w tej części zachodniej Małopolski. Komenda na terenie swojego obiektu corocznie szkoli setki druhow OSP na potrzeby zarówno sił KSRG, jak i na potrzeby jednostek wspierających funkcjonowanie KSRG, i aby szkolenie było w pełni skuteczne i efektywne, musi mieć ku temu odpowiednie warunki.

Na szczeblu powiatu oraz poszczególnych gmin obserwuje się wysoką gotowość i sprawność tego systemu, czego odzwierciedleniem są skuteczne działania ratownicze prowadzone przez wadowickich strażaków, m.in. w 2014 r. w czasie pożaru zakładu produkcji pasz De Heus w Spytkowicach, gdzie uratowano mienie warte 100 milionów zł, w czasie ubiegłorocznych akcji ratowniczych podczas nawalnych wichur czy w czasie gaszenia pożaru fabryki papieru i tektury w Wadowicach, gdzie strażacy z powiatu wadowickiego uchronili zakład od zniszczenia, ratując mienie warte ponad 30 milionów zł. Trzeba również wspomnieć o ubiegłorocznym zdarzeniu niemającym precedensu w skali województwa, jakim był pożar domu pomocy społecznej w Wadowicach, gdzie dzięki poświęceniu i profesjonalizmowi wadowickich strażaków udało się uratować 107 osób.

Na terenie powiatu wadowickiego notuje się rocznie ponad 2 tysiące akcji ratowniczych związanych z gaszeniem pożarów oraz likwidacją innych miejscowych zagrożeń. Należy zauważyć, że w roku 2015 na terenie powiatu zanotowano ich ponad 2,5 tysiąca. Widać to w raportach rocznych KW PSP w Krakowie, gdzie od kilku lat pod względem liczby występujących zagrożeń powiat wadowicki plasuje się na czwartym miejscu, tuż obok dużych ośrodków miejskich takich jak Kraków, Nowy Sącz i Tarnów. To wielkie obciążenie dla wadowickich jednostek. Aby temu sprostać, prowadzone są systematyczne szkolenia dla funkcjonariuszy PSP i członków OSP, ale niezbędne są także środki i zaplecze. Niestety w dzisiejszych czasach bardzo ważnym elementem bezpieczeństwa jest wyposażenie w specjalistyczny sprzęt i pojazdy oraz zaplecze techniczne, a stan obiektów wadowickiej JRG nie przystaje do dzisiejszych wymagań. Nawet sanepid MSWiA w swoich decyzjach nakazał wyłączyć z użytkowania niektóre pomieszczenia JRG Wadowice.

Dzisiejszy obiekt JRG Wadowice to wybudowana na początku lat sześćdziesiątych i zaadaptowana w latach siedemdziesiątych na potrzeby zawodowej straży pożarnej ówczesna strażnica OSP. Z informacji, jaką otrzymałem w odpowiedzi na moje pismo kilka lat temu z KG PSP, wynika, że stan techniczny substancji budowlanej ocenia się jako dostateczny i zły głównie za sprawą postępującego zawilgocenia ścian piwnic i rozwoju szkodliwego zagrzybienia. Stan taki występuje na skutek braku izolacji poziomych ław fundamentowych oraz posadzki, jak również braku izolacji pionowej ścian piwnic, które wykonano z cegły. Zwiększanie się zawilgocenia potęguje fakt

zakłócenia stosunków wodnych wskutek wykonania kilkadziesiąt lat temu nasypu o wysokości około 1 metra w całym obrębie budynku, co związane było z budową mostu na pobliskiej rzece Choczence.

W całej rozciągłości podpisuję się pod tą analizą i w pełni popieram prośbę o wyasygnowanie środków finansowych na budowę przedmiotowego obiektu.

Miałem możliwość, pełniąc przez 20 lat funkcję wójta i starosty, przyjrzeć się codziennej pracy i działaniom strażaków podczas takich zdarzeń jak powódź, pożary i wypadki drogowe oraz w czasie innych tragicznych sytuacji, w których występowało zagrożenie życia, zdrowia i mienia mieszkańców. Oceny, jakie należały się zarówno strażakom zawodowej straży pożarnej, jak i strażakom ochotnikom z mojej strony zawsze były najwyższe, podobnie jak mój szacunek i kierowane w ich stronę uznanie. Z tego osobistego doświadczenia płynnie moja prośba i apel do Pana Komendanta, by możliwie jak najszybciej strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach mogli służyć w godnych warunkach i cieszyć się nowym budynkiem komendy.

*Z poważaniem
Andrzej Pająk*

Odpowiedź

Warszawa, 29 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/043-18-367/16 z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie budowy nowego obiektu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej (JRG) wraz z Komendą Powiatową PSP w Wadowicach uprzejmie informuję, że Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej w przedmiotowej sprawie zasięgnęła opinii Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie.

Zgodnie z uzyskaną informacją strażnica JRG to budynek zbudowany w roku 1963 w standardzie wówczas obowiązującym dla Ochotniczej Straży Pożarnej, natomiast budynek administracyjno-garażowy został wzniesiony w roku 1975 także w standardzie wówczas obowiązującym dla siedmioosobowej kadry komendy, obecnie użytkowany jest przez 12 strażaków. Budynki te nie spełniają wymagań stawianych współczesnym strażnikom Państwowej Straży Pożarnej, zarówno pod względem występujących rozwiązań technicznych, jak również podstawowych wymogów ergonomii, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków sanitarnych. Stan techniczny obiektu JRG pod względem budowlanym jak i instalacyjnym oceniany jest jako zły, administracyjnego jako dostateczny. Budynki nie zapewniają właściwej szczelności i izolacyjności termicznej, nie poddano ich termomodernizacji, gdyż obecnie obiekt JRG posiada fundamenty wykonane z cegły i brak jest izolacji poziomej co wymusza wcześniejsze wykonanie izolacji metodą tzw. podcinania budynku – koszt ok 1,2 mln zł. Koniecznym jest przeprowadzenie wymiany wszystkich instalacji w obiekcie oraz przeprowadzenie kapitalnego remontu łącznie z poszerzeniem garaży, co jest niemożliwe ze względów konstrukcyjnych. Budynek charakteryzuje wysoki stopień zużycia, niespełnienia podstawowych wymagań higieniczno-sanitarnych. Dodatkowo do komunikacji pionowej

w budynku JRG służy jedna klatka schodowa ze stopniami zabiegowymi niespełniająca wymagań w zakresie ewakuacji jak i bezpiecznego użytkowania. Ponadto w KP PSP Wadowice znajduje się stacja ODO, która obsługuje zarówno aparaty powietrzne należące do PSP jak i aparaty będące na wyposażeniu OSP.

Fatalny stan techniczny budynków spowodowany jest postępującym zawilgoceciem ścian piwnic i powodującym rozwój szkodliwego zagrzybienia. Zużycie techniczne instalacji użytkowych w obiektach (centralnego ogrzewania, wodnej, kanalizacyjnej, telefonicznej, gazowej), powodujące ciągłe awarie i konieczność ich bieżących napraw wymaga znacznych kosztów ich usuwania. Rozwiązania budowlano-techniczne występujące w obiektach uniemożliwiają ich dostosowanie do współczesnych wymogów budowlanych i bhp w drodze remontu lub modernizacji.

Brak odpowiedniego, zgodnego z obowiązującymi przepisami zaplecza lokalowego utrudnia wykonywanie zadań ustawowych Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Planowana inwestycja ma na celu budowę zgodnie z obecnymi standardami oraz przepisami prawa budowlanego, nowoczesnej strażnicy dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach wraz z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą. Nowy obiekt znacząco poprawi warunki pełnienia służby przez strażaków, stan bazy garażowo-technicznej, warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, a także możliwości operacyjne i szkoleniowe Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

KP PSP w Wadowicach posiada działkę i koncepcję budowy. Planowana inwestycja polegać będzie na budowie nowego budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach wraz z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą.

W zakresie przedmiotowej inwestycji Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej informuje, że to w gestii Wojewody Małopolskiego, który jest dysponentem środków finansowych (dotacja budżetu państwa w części 85 ustawy budżetowej) są przedsięwzięcia realizowane w województwie małopolskim.

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej informuje, że popiera inicjatywę realizacji inwestycji budowy obiektu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach wraz z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą. Realizacja inwestycji umożliwi znaczną poprawę warunków socjalno-bytowych strażaków oraz właściwe warunki do garażowania samochodów i magazynowania sprzętu.

Z poważaniem

Leszek Suski

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z likwidacją Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego i przejęciem jej obowiązków przez sam resort oraz w związku z deklaracją dalszej intensywnej pracy nad kompleksową modernizacją prawa budowlanego i stworzeniem kodeksu budowlanego pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na kilka kluczowych zagadnień z zakresu planowania przestrzennego, które w moim odczuciu mogą zdecydowanie wpłynąć na skuteczność nowych planowanych przepisów.

Część przedstawionych tu uwag kierowałem już do komisji kodyfikacyjnej, jednakże z uwagi na to, że nie posiadam wiedzy, na jakich założeniach ministerstwo oprze swoje propozycje zmian, pozwalam sobie poruszyć tutaj istotne aspekty.

Na etapie planowania nowych rozwiązań należy przyjąć pewne główne założenia ideowe, pozwalające spójnie myśleć o kształcie naszych miast i terenów zurbanizowanych. Nie wystarczy jedynie uprościć dokument, skrócić go czy też wprowadzić nowy dokument planistyczny bez spójnej wizji całości. Dowodem tego jest zupełna nieskuteczność przepisów funkcjonujących w Polsce od kilkadziesiąt lat. Przeżywaliliśmy już istnienie modelu państwowych jednostek planistycznych i prawie „prywatnego” planowania opartego na decyzji o warunkach zabudowy. W efekcie trudno wskazać w Polsce choćby kilka zaprojektowanych obszarów, które są skutkiem działania i stosowania przepisów. W Polsce zupełnie nie występują projektowanie urbanistyczne czy planowanie strategiczne, brak również sensownych, a nie iluzorycznych metod partycypacji społecznej.

W dyskusji nad nową ustawą powracają również mity, duchy przeszłości, jak choćby chęć przywrócenia państwowych pracowni urbanistycznych, co jest zupełnie sprzeczne z najbardziej skutecznymi praktykami światowymi, na przykład brytyjską.

1. Przede wszystkim głównym dysponentem przestrzeni publicznej powinny być społeczności lokalne, reprezentowane przez samorządy. Wszelkie strategie działań winny powstawać w formule rzeczywistej partycypacji społecznej, uwzględniającej interesy większości stron. Obecny system uzgodnień i konsultacji planów jest zupełnie archaiczny, uwzględnia interesy tylko nielicznych i tych, którzy mają bezpośredni interes w konkretnych zapisach. Szeroko stosowane na świecie warsztatowe metody tworzenia planów poprzez ich wizualizację i prezentację w miejscu ich rzeczywistego funkcjonowania ułatwiają społeczności zrozumienie realnych efektów tworzonych planów (wizualizacja), co nie sprowadza się tylko do oceny, czy na danym obszarze ma obowiązywać plama brązowa, czy zielona. Tak naprawdę obecnie przeciętny obywatel rozumie z planów tylko to, czy pozwalają one na zabudowę, czy nie. Nie widząc rzeczywistych, realnych ich skutków i nie biorąc udziału w ich tworzeniu, nie szanuje takich zapisów i nie uważa niszczenia ładu przestrzennego za coś poważnego. Zupełnie inaczej funkcjonują społeczności, które brały udział w tworzeniu planów oraz strategii i wiedzą, że naruszenie wspólnie wypracowanych zapisów pozbawi je urokliwej przestrzeni publicznej, bulwaru czy też malowniczego zespołu mieszkaniowego.

2. Rozważyć należy wprowadzenie do prawodawstwa systemu postępowania w sytuacji zagospodarowywania nowych obszarów miejskich o powierzchni przekraczającej 2 ha (gmina mogłaby ten obszar zwiększyć w zależności od rodzaju zabudowy). Obecnie w przypadku zagospodarowywania większych obszarów dochodzi do konfliktu interesów, skutkującego psuciem przestrzeni miejskiej. Gminy, aby ograniczyć swoje koszty, bronią się przed przejmowaniem przestrzeni publicznych, ulic, placów etc., deweloperzy zaś, chcąc sprzedać swoje produkty, przekazują mieszkańcom place i ulice na współwłasność, tworząc sztuczne obszary prywatnych przestrzeni publicznych. Powstają przez to monokultury, na przykład mieszkaniowe, pozbawione wszelkich usług publicznych i niejednokrotnie z powodu swojego zamknięcia blokujące sensowny rozwój miast.

3. Postuluje się stworzenie formy umowy zawieranej między samorządem a deweloperem, umożliwiającej wspólne projektowanie założenia i wspólny udział w kosztach, tak by ani gmina nie była zakładnikiem założeń deweloperskich, ani deweloper nie był zmuszany do ponoszenia kosztów wykraczających poza rozsądne granice. Umowa jasno określałaby ramy czasowe realizacji poszczególnych elementów i późniejszą ich własność. Umowa określałaby też, na podobnej zasadzie jak umowy z gestorami mediów, koszty ponoszone przez dewelopera i zakres odpowiedzialności podmiotu publicznego, dawałaby również podstawę do wspólnej realizacji zadań i ich wzajemnego finansowania.

4. Należy przeanalizować to, jakie problemy generowane są przez wadliwe rozumienie monopolu planistycznego gmin, pojmowanego jako coś, co mogą zrobić, w zamkniętej pracowni, wyłącznie planiści wraz z urzędnikami. Również obecne postulaty części środowiska urbanistów pokazują, że tak naprawdę monopol nie różni się od modelu liberalizacji planowania niczym poza metodą wyboru pracowni urbanistycznej. To tak naprawdę drugoplanowe kwestie, które nie zmieniają obrazu polskich miast. Trzeba umożliwić społeczności wybór najlepszych pomysłów, zapewniających najlepszy efekt przestrzenny i, co ogromnie ważne, rzeczywisty dobry efekt ekonomiczny.

Zupełnym nieporozumieniem jest pomysł wyłączenia planowania z systemu zamówień publicznych i tworzenia państwowych jednostek planistycznych. Jednostki takie to przejaw myślenia nakazowo-rozdzielczego. Służą one głównie projektowaniu pomników architektom, a nie poszukiwaniu najlepszych rozwiązań. Obecnie na świecie najlepsze rozwiązania urbanistyczne powstają w procesach partycypacji społecznej, uwzględniającej interesy wielu stron. W procesach partycypacyjnych powstają plany w pełni uwzględniające efekt ekonomiczny, tworzone są konkretne harmonogramy działań i wskazywani są odpowiedzialni za ich realizację. Obrona monopolu urbanistów państwowych jest sprzeczna z powszechnym doświadczeniem. Nikt z nas, a nawet nikt spośród samych urbanistów, nie jest w stanie wskazać choćby jednego czy dwóch zrealizowanych w ostatnich latach zaprojektowanych założeń urbanistycznych. Tych kilka w miarę sensownych, które powstały, w żaden sposób nie zaistniało w wyniku uchwalenia planów. Co więcej, w opinii praktyków większość planów zawiera ogrom utrudniających ich stosowanie błędów, a podstawowym problemem w większości opracowań jest brak przełożenia ze skali planu na skalę architektonicznej realizacji.

5. Uważam, że warunkiem koniecznym jest rzeczywiste uwzględnienie efektywności ekonomicznej planów i ich podporządkowanie realizacji spójnych strategii. Obecnie plany zagospodarowania przestrzennego pozwalają na wybudowanie mieszkań dla ponad 300 milionów mieszkańców. Zobowiązania państwa z tytułu uchwalania nieefektywnych ekonomicznie planów i niezapobiegania rozlewaniu się terenów zurbanizowanych sięgają 130 miliardów zł. Od kilku lat w polskim prawie obowiązuje nakaz uchwalania wraz z planami zagospodarowania skutków ekonomicznych uchwalonych planów. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że wymóg ten bardzo często traktowany jest przez urbanistów jako zło konieczne.

Stwierdzenie, że skutki są szacowane nierzetelnie, byłoby zbyt delikatne. Zapisy te są formułowane w sposób przypadkowy, a słowa kluczowe to zapis „finansowanie ze środków unijnych”, który pozwala zaplanować kilometrów dróg i kanalizacji bez oglądania się na rzeczywiste możliwości i potrzeby gminy. Już dzisiaj, z uwagi na wadliwość szacowania wspomnianych skutków, duża część uchwał zatwierdzających plany mogłaby być uchylona w trybie nadzoru. Nie dzieje się tak, ponieważ mało kto przywiązuje do zapisów, o których tu mowa, odpowiednią wagę, a ponadto obecne zapisy w sposób mało rygorystyczny określają, jak powinny być liczone skutki ekonomiczne. Konieczne jest zdecydowane podniesienie rangi tego elementu planowania. Przystawienie myślenia z planowania przestrzennego na strategiczne planowanie rozwoju miast, uwzględniające aspekty przestrzenne, społeczne, środowiskowe i ekonomiczne, pozwoliłoby również radnym na lepsze rozumienie istoty podejmowanych uchwał. Jeżeli gmina zamierza przeznaczyć pod zabudowę nowy obszar, powinna nie tylko zaznaczyć go na planie kolorem, np. brązowym, lecz także zaprojektować to założenie urbanistyczne oraz jednoznacznie określić koszty jego realizacji, ze wskaza-

niem podmiotów, które te koszty poniosą, oraz czasu na ich poniesienie. Po tym czasie w przypadku braku realizacji zamierzeń plan mógłby zostać zmodyfikowany, z ograniczeniem roszczeń do naprawdę poniesionych kosztów, a nie do wirtualnie zwiększonej wartości. Taki system w sposób zdecydowanie bardziej przystępny pozwalałby lokalnej społeczności i radnym ocenić jakość proponowanych rozwiązań i podejmować zdecydowanie bardziej racjonalne decyzje. Pozwoliłby również wprowadzić na powrót do praktyki projektowanie urbanistyczne, gdyż w polskiej rzeczywistości w ogóle ono nie występuje. Zamiast niego mamy ogromny chaos i zabudowę podporządkowaną wyłącznie uzyskaniu maksymalnego wskaźnika zabudowy z pominięciem przestrzeni publicznych.

6. Rozważyć należy wprowadzenie zasady okresu funkcjonowania planu. Plan uchwalony na konkretny okres zobowiązywałby samorząd do realizacji konkretnych działań inwestycyjnych, a właścicielom gruntów dawałby tylko pewien czas na realizację zamierzeń. Po tym okresie gmina bez odszkodowania mogłaby na przykład przywrócić charakter rolny gruntu. Wprowadzenie takiej swoistej reguły prawa do zabudowy ograniczałoby tworzenie planów w myśl zasady: podnosimy wartość gruntu, przekształcając działki na budowlane.

7. Należy rozważyć wprowadzenie mechanizmu ekonomicznego zwiększającego opłacalność realizacji inwestycji na obszarach zabudowanych, a zmniejszającego opłacalność rozlewania się zabudowy. Wskazana umowa deweloperska oraz preferencje na obszarach rewitalizacji mogą być dla gmin opłacalnym narzędziem, gdyż zamiast budować nową infrastrukturę, będą one mogły skupiać się na mniejszych obszarach.

8. Kolejnym niezmiernie ważnym elementem jest dopasowanie do nowych wyzwań zapisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na dwa aspekty.

Po pierwsze, obecnie w zasadzie jedyną powszechnie stosowaną procedurą prowadzenia procesów inwestycyjnych jest przetarg nieograniczony, w którym głównym elementem ocennym jest cena. Odrębnie prowadzi się przetarg na przygotowanie projektu technicznego, w którym oceniana jest cena usługi projektowej, a nie wartość późniejszych robót. Ten etap pozwalałby zaoszczędzić najwięcej pieniędzy podatników, jednak projektanta prawie nigdy nie rozlicza się z kosztochłonności przyjętych rozwiązań. Później prowadzi się przetarg na roboty budowlane zgodne z projektem. W większości przypadków doświadczone firmy wykonawcze wiedzą, co dałoby się zrobić taniej i lepiej (nieraz wielokrotnie), jednakże nie pozwala się im zmieniać założeń projektowych. Na etapie projektu nie prowadzi się żadnych analiz efektywności ekonomicznej, sprowadzając to działanie do przygotowania kosztorysu. W efekcie wiele procesów inwestycyjnych prowadzonych jest najdrożej w Europie. Mimo możliwości stosowania innych rozwiązań, na przykład dialogu konkurencyjnego, samorządy unikają tego typu działań, gdyż są one dużo trudniejsze i niefortunne – z uwagi na małą popularność – wiążą się z niesprawiedliwymi posądzeniami. Aby zdać sobie sprawę z tego, jakie działania są najefektywniejsze, wystarczy przeanalizować metody działań podmiotów prywatnych przy wyborze projektu i wykonawcy. Działaniom tym zawsze najbliższą do formy dialogu, gdyż tego typu metody pozwalają na wybór najefektywniejszego funkcjonalnie i ekonomicznie rozwiązania.

Po drugie, w przypadku większości procesów budowlanych jedyną metodą dającą możliwość uzyskania odpowiedniej i zarazem niskiej ceny, a jednocześnie zachowania wysokiej jakości i optymalizacji ekonomicznej projektów budowlanych jest metoda oparta na dwóch zasadach:

— powiązania projektowania z wykonawstwem (np. wybierając koncepcje architektoniczne, wybiera się również budżet), w procesie projektowym można bowiem uzyskać ogromne oszczędności, niekoniecznie obniżające jakość budowlą, projektant od samego początku powinien być jednak zainteresowany optymalizacją i zmuszony do optymalizacji kosztowej projektu;

— wyboru wykonawcy (najlepiej jednocześnie dla prac projektowych) w postępowaniu dwustopniowym prowadzonym najpierw w formule dialogu i negocjacji, w których wspólnie z potencjalnymi wykonawcami tworzone są założenia do ostatecznej wersji zamówienia, a dopiero potem następuje zapytanie o cenę wstępnie uzgodnionego zakresu.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o stanowiska w przedstawionych sprawach. Proszę także o informację, czy w trakcie planowanych prac nad nowym prawem wskazane przeze mnie propozycje będą mogły zostać rozpatrzone, tak by tworzone prawo przyczyniło się do rozwoju polskich miast i lepszego funkcjonowania procesu inwestycyjnego. Z uwagi na dużą wagę poruszonej problematyki chciałbym zadeklarować pełną pomoc i możliwość współpracy w całym procesie legislacyjnym.

*Z poważaniem
Leszek Piechota*

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Leszka Piechotę, przekazane przez Kancelarię Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 maja 2016 r., w sprawie zmian w systemie planowania przestrzennego, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przedstawione w oświadczeniu senatorskim problemy zostały dostrzeżone przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Kompleksowy raport dotyczący problemów systemu planowania przestrzennego został przedstawiony przeze mnie na posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej 11 maja 2016 r. Raport został również upubliczniony na stronie internetowej Ministerstwa pod adresem: http://mib.gov.pl/2-planowanie_przestrzenne.htm.

Obecnie w resorcie prowadzone są prace nad kompleksowym pakietem zmian w tej dziedzinie, a każdy wkład merytoryczny, rozszerzający zakres wiedzy i znajomość problemów zwiększa szanse na opracowanie kompleksowych i satysfakcjonujących rozwiązań. Dlatego uwagi i spostrzeżenia Pana Senatora dotyczące planowania przestrzennego i inwestycji publicznych są dla Ministerstwa niezwykle cenne. Każde źródło dodatkowych informacji stanowi podstawę do opracowania lepszych rozwiązań prawnych – wszystkie uwagi zostaną szczegółowo przeanalizowane, a propozycje rozwiązań problemów znajdują się w projekcie nowych regulacji prawnych.

Planowane zmiany będą dotyczyły całości regulacji prawnych, które odnoszą się do zagadnienia planowania przestrzennego i procesu budowlanego. Problemy zidentyfikowane w innych aktach prawnych, np. w *ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych*, również podlegają szczegółowej analizie zespołu opracowującego ww. projekt zmian prawnych.

Upublicznienie projektu kompleksowej regulacji w zakresie planowania przestrzennego i procesu budowlanego jest planowane na koniec br. Po upublicznieniu prac zapraszam do udziału w szerokich konsultacjach w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Tomasz Żuchowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

W niniejszym oświadczeniu pragnę poruszyć kwestię sytuacji byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych.

Na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa zlikwidowano pegeery, w których zatrudnionych było około 450 tysięcy osób, co po uwzględnieniu ich rodzin daje liczbę 3 milionów Polaków związanych z pegeerami. Skutkiem likwidacji wspomnianych podmiotów było pozbawienie tej licznej grupy naszych obywateli pracy. Należy także podkreślić, że państwowe gospodarstwa rolne były również zakładami zapewniającymi swoim pracownikom, ich rodzinom i emerytom niegdyś tam zatrudnionym szereg dodatków w postaci artykułów rolnych, opału, mieszkania, a także, w ogromnej większości przypadków, opieki szkolnej i przedszkolnej.

Likwidacja pegeerów i całej związanej z nimi infrastruktury społecznej spowodowała powstanie na wsiach potężnej luki w życiu społecznym i gospodarczym. W wielu przypadkach zagroziło to egzystencji setek tysięcy polskich rodzin. Skutki tych bolesnych przemian środowisko byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych odczuwa do dzisiaj. Tereny popegeerowskie charakteryzują się wysokim poziomem bezrobocia, a co za tym idzie, wykluczenia społecznego, i niewielką aktywnością społeczną i zawodową byłych pracowników pegeerów. Byłe osiedla popegeerowskie, które na pewnym etapie transformacji społecznej i gospodarczej zostały pozbawione jakiegokolwiek pomocy państwa i zarządu, w wielu miejscach tworzą dziś tak zwane enklawy biedy. W wielu przypadkach społeczność byłych pracowników pegeerów ciężką pracą sama zagospodarowała dawne osiedla popegeerowskie i wzięła na swoje barki problem ich utrzymania, zarządzania nimi i remontów.

Niezwykle pozytywną rolę w rewitalizacji dawnych blokowisk popegeerowskich odegrał Związek Byłych Pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, który od lat zabiega także o poprawę warunków życia oraz aktywizację środowiska byłych pracowników pegeerów i ich rodzin. W mojej opinii największą odpowiedzialność za losy tak dużej grupy naszych obywateli ponoszą jednak organy administracji państwowej. Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Panią resort dysponuje danymi obrazującymi sytuację środowiska byłych pracowników pegeerów oraz osiedli popegeerowskich? Jeśli tak, proszę o ich przedstawienie.

2. Czy ministerstwo planuje podjęcie działań polegających na poprawie warunków bytowych pracowników dawnych pegeerów?

Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 28.06.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Waldemara Sługockiego podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 r. w sprawie sytuacji

byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych na wstępie pragnę wyjaśnić, że Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest jednym z wielu ministrów zaangażowanych w realizację działań mających na celu poprawę warunków bytowych osób zamieszkujących te obszary – ze względu na specyfikę obszarów wiejskich, koordynacja działań w tym zakresie została powierzona Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dysponuje danymi statystycznymi według województw i powiatów odnoszącymi się do całej subpopulacji bezrobotnych zamieszkałych na wsi, bez wyodrębniania obszarów byłych państwowych gospodarstw rolnych (PGR).

W końcu 2015 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 701,6 tys. osób zamieszkałych na wsi. Stanowiły one 44,9% ogółu bezrobotnych. W porównaniu do poprzedniego roku poziom bezrobocia rejestrowanego na wsi zmniejszył się o 110,5 tys. osób, tj. o 13,6% (wobec spadku bezrobocia ogółem o 14,3%, w tym o 14,9% w miastach).

Struktura bezrobotnych zamieszkałych na wsi w końcu 2015 r. kształtowała się następująco:

- kobiety – 369,2 tys., tj. 52,6% bezrobotnych zamieszkałych na wsi i 45,2% ogółu bezrobotnych kobiet,
- posiadający gospodarstwo rolne – 43,2 tys. osób, tj. 6,2% bezrobotnych zamieszkałych na wsi,
- z prawem do zasiłku – 94,8 tys. osób, tj. 13,5% bezrobotnych z terenów wiejskich i 43,6% bezrobotnych z prawem do zasiłku,
- długotrwale bezrobotni – 398,6 tys. osób, tj. 56,8% bezrobotnych zamieszkałych na wsi i 45,3% ogółu długotrwale bezrobotnych,
- w wieku do 25 roku życia – 140,4 tys. osób, tj. 20,0% bezrobotnych zamieszkałych na wsi (wobec 11,2% wśród bezrobotnych w miastach),
- w wieku 25–50 lat – 397,7 tys. osób, tj. 56,7% zamieszkałych na wsi (wobec 57,9% bezrobotnych w miastach),
- w wieku powyżej 50 roku życia – 163,5 tys. osób, tj. 23,3% bezrobotnych na wsi (wobec 30,9% wśród bezrobotnych w mieście),
- z wykształceniem wyższym – 65,8 tys. osób, tj. 9,4% bezrobotnych na wsi (wobec 15,6% wśród bezrobotnych w mieście),
- z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz gimnazjalnym i poniżej – 420,5 tys. osób, tj. 59,9% bezrobotnych na wsi (wobec 50,8% wśród mieszkańców miast).

Przedstawione dane wskazują, że z punktu widzenia zasobów pracy, rozkład wiekowy bezrobotnych zamieszkałych na wsi jest korzystniejszy niż w miastach. Dużym problemem pozostaje natomiast niski poziom wykształcenia bezrobotnych mieszkańców wsi oraz długi czas pozostawania przez nich bez pracy – jak podano wyżej prawie 60% bezrobotnych z terenów wiejskich to osoby długotrwale bezrobotne.

Udział procentowy bezrobotnych mieszkańców wsi w poszczególnych województwach, wykazuje duże zróżnicowanie – od 22,0% w województwie śląskim, do 63,2% w województwie podkarpackim. Trudno natomiast na dzień dzisiejszy ściśle określić obszary popegeerowskie. Odnosząc się do sytuacji w momencie likwidacji PGR za obszary takie przyjmowane były dawne województwa z pasa północnego (elbląskie, gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie, słupskie, suwalskie, szczecińskie) oraz gorzowskie, jeleniogórskie, pilskie i zielonogórskie. W związku z likwidacją PGR, do zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP) przeszło 192,5 tys. pracowników, którzy potem w kolejnych latach transformacji znajdowali zatrudnienie w różnych formach gospodarstw AWRSP, u innych pracodawców lub na własny rachunek, przechodzili na emerytury lub renty, stawali się bezrobotnymi. W końcu 1999 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 29,3 tys. bezrobotnych poprzednio pracujących w sektorze publicznym w sekcji „Rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo”, w końcu 2005 r. – 19,1 tys., w końcu 2015 r. – 4,6 tys.

Bezrobotni zamieszkali na wsi stanowią grupę, którą trudno przywrócić do czynnego życia zawodowego. Sytuacja ta dotyczy także mieszkańców z terenów, gdzie funkcjonowały państwowe gospodarstwa rolne. Są to bowiem osoby o niskiej mobilności zawodowej i przestrzennej, z kwalifikacjami nieprzydatnymi na rynku pracy, a bardzo często z powodu długotrwałego bezrobocia zniechęcone do poszukiwania pracy.

Ze strony służb zatrudnienia osoby te mają zapewnioną pomoc w zakresie wyboru lub zmiany zawodu, kierunku szkolenia lub doskonalenia zawodowego i obejmowane są wsparciem w zakresie aktywizacji zawodowej przewidzianym w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2016 r., poz. 645 z późn. zm.), obejmującym m.in.:

- pomoc w znalezieniu pracy, przede wszystkim przez pośrednictwo pracy, a w razie braku możliwości zapewnienia odpowiedniej pracy, także przez poradnictwo zawodowe,
- pomoc w szeroko rozumianym rozwoju zawodowym przez oferowane szkolenia, staże, przygotowanie zawodowe dorosłych, sfinansowanie studiów podyplomowych, stypendia na kontynuowanie nauki,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia subsydiowanego u pracodawcy przez skierowanie do wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych, skierowanie do pracy na refundowane stanowiska pracy,
- pomoc osobom będącym w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy w podjęciu zatrudnienia przez skierowanie do udziału w programie specjalnym,
- pomoc finansową w podjęciu działalności gospodarczej, pozwalającą również na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa niezbędnego dla osoby zakładającej własną firmę,
- pomoc w pobudzeniu własnej aktywności zawodowej oraz w podjęciu zatrudnienia poza miejscem zamieszkania w ramach: bonu szkoleniowego, bonu stażowego, bonu zatrudnieniowego, bonu na zasiedlenie,
- pomoc w powrocie na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka w ramach narzędzi wspierających tworzenie miejsc pracy, takich jak grant na telepracę oraz świadczenie aktywizacyjne.

Część z ww. form kładzie nacisk na subsydiowanie zatrudnienia osób bezrobotnych, inne mają na celu umożliwienie zdobycia osobom bezrobotnym nowych kwalifikacji zawodowych, inne zakładają pobudzenie aktywności zawodowej osób bezrobotnych, zaś jeszcze inne skupiają się na pomocy osobom bezrobotnym najbardziej biernym na rynku pracy.

Wspólnym mianownikiem tych wszystkich form jest uzyskanie trwałego zatrudnienia przez osoby bezrobotne, zaś w przypadku braku możliwości jego uzyskania – ułatwienie osobom bezrobotnym podjęcia zatrudnienia krótkotrwałego, które w konsekwencji zwiększy szanse tych osób na dotarcie do trwałego zatrudnienia w przyszłości.

Skala oferowanego wsparcia uzależniona jest od wysokości środków finansowych jakie na te cele przeznaczają państwo i samorządy. Stąd szczególnego znaczenia nabiera trafne adresowanie programów subsydiowanego zatrudnienia, przede wszystkim do grup bezrobotnych określonych ustawowo, łączenie różnych instrumentów, udział wielu partnerów rynku pracy oraz uwzględnianie specyfiki regionalnej i lokalnej. Ustalana na szczeblu krajowym ogólna polityka rynku pracy zawarta jest w Krajowym Planie Działań na Rzecz Zatrudnienia oraz w programach operacyjnych, których głównym celem jest wsparcie usług zatrudnieniowych, integracyjnych i edukacyjnych. Urzędy pracy wraz z partnerami lokalnymi mają natomiast możliwość uzupełniania jej pod kątem zaspokajania miejscowych potrzeb.

Uprzejmie wyjaśniam, że w 2015 r., spośród zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych zamieszkałych na wsi:

- 89,7 tys. osób otrzymało subsydiowane zatrudnienie (tj. 47,0% ogółu bezrobotnych wyłączonych z ewidencji z powodu podjęcia tej formy wsparcia), w tym:
 - prace interwencyjne podjęło 22,7 tys. osób (50,9% z ogółu bezrobotnych rozpoczynających tę formę),
 - roboty publiczne podjęło 20,4 tys. osób (54,8%),
 - działalność gospodarczą podjęło 19,5 tys. osób (41,4%),
 - w ramach refundacji pracodawcy kosztów zatrudnienia bezrobotnego (wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy) pracę podjęło 20,2 tys. osób (44,8%),
- szkolenie lub staż rozpoczęło 130,5 tys. osób (46,6%),
- do prac społecznie użytecznych skierowanych zostało 22,4 tys. osób (49,7%).

Z nowych form wsparcia wprowadzonych do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w roku 2014 skorzystało łącznie 51,5 tys. bezrobotnych, w tym 23,4 tys. zamieszkałych na terenach wiejskich (45,6%).

Ponadto bezrobotni zamieszkali na wsi skorzystali z różnych form poradnictwa zawodowego:

- z porad indywidualnych – 111,2 tys. osób, tj. 40,0% ogółu bezrobotnych uczestniczących w tej formie,
- z porad grupowych – 30,1 tys. osób (38,8%),
- szkoleń z zakresu umiejętności poszukiwania pracy – 1,6 tys. osób (31,4%).

Pragnę również poinformować, że mieszkańcy obszarów popegeerowskich mają dostęp na równych prawach razem z innymi klientami pomocy społecznej do wszystkich form pomocy społecznej, zarówno świadczeń pieniężnych jak i niepieniężnych i w tym zakresie nie są planowane żadne zmiany.

Dodatkowo pragnę podkreślić, że minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego od czasu likwidacji PGR poprzez własne inicjatywy programowe stara się udzielać nie tylko wsparcia finansowego samorządom gmin i organizacjom pozarządowym działającym na obszarach wiejskich, ale również inicjować i pobudzać podejmowanie takich przedsięwzięć, które wynikają z ustawowych zadań przypisanych samorządowi gminnemu i powiatowemu.

Przykładem takich działań był realizowany w latach 1995–1997 przez ówczesne Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Program Osłonowo-Aktywizujący dla byłych pracowników byłych państwowych gospodarstw rolnych stwarzający im możliwość aktywizacji i usamodzielnienia się.

Na podstawie umowy pożyczki Nr 7358 POL zawartej pomiędzy Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej 7 kwietnia 2006 r. realizowany był Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich, który zawierał 3 komponenty: A – reforma administracyjna KRUS, odnosząca się głównie do działań dotyczących zintegrowania i modernizacji infrastruktury informatycznej, B – integracja społeczna, skupiająca się na aktywizacji i integracji mieszkańców obszarów wiejskich ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, C – kampania informacyjno-promocyjna dotycząca powyższych komponentów oraz działania upowszechniające efekty pozostałych komponentów. Realizacja Programu zakończyła się 30 grudnia 2011 r.

Natomiast nadal realizowany jest Wieloletni Program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (uchwała nr 221 RM z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014–2020. M.P. z 2015 r. poz. 821). Celem programu jest wsparcie gmin w zakresie dożywiania dzieci i zapewnienia posiłku osobom potrzebującym, działania na rzecz poprawy stanu zdrowia dzieci i młodzieży poprzez ograniczanie niedożywienia, a także upowszechnianie zdrowego stylu odżywiania się.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje i wyjaśnienia uzna Pan senator za satysfakcjonujące i wyczerpujące.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Stanisław Szwed
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Lepsza koordynacja służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli to główny cel ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Prace nad końcowym kształtem dokumentu toczą się dość szybko. Tłumaczone jest to dwoma ważnymi dla naszego kraju wydarzeniami – szczytem NATO, a także ŚDM. W projekcie ustawy odnaleźć możemy jednak budzące niepokój zapisy. Planowana ustawa ma dać poczucie bezpieczeństwa naszym obywatelom poprzez ograniczenie im praw obywatelskich kosztem zwiększenia uprawnień służb. Pomysł ten nie został poddany żadnym konsultacjom. Ponadto projekt ustawy przewiduje możliwość blokowania dostępu do określonych stron informacyjnych w internecie, których treść zostanie oceniona przez sąd dopiero po 5 dniach.

Ustawa poszerza także definicję przestępstwa terrorystycznego. Oznacza to, że niektóre zachowania, kwalifikowane zdaniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) jako terrorystyczne, dadzą jej prawo nieograniczonego dostępu do publicznych baz danych bez nakazu sądowego, co narusza moim zdaniem fundamentalne wartości, takie jak wolność osobista oraz prywatność danych osobowych.

Polskie służby sprawdziły się w trakcie wielu ważnych wydarzeń w naszym kraju. Wizyty najważniejszych przedstawicieli, w tym prezydentów największych światowych mocarstw, organizacja Euro 2012, spotkania centralne w czasie polskiej prezydencji w Radzie UE czy ochrona dużych imprez masowych (np. Przystanek Woodstock) potwierdzają profesjonalizm naszych służb. Kontrowersje budzi więc pomysł przekazania im dodatkowych uprawnień. Wielu ekspertów podkreśla, że nie od ustawy zależy skuteczność walki z terroryzmem. Ustawy antyterrorystyczne obowiązujące w innych krajach, takich jak Niemcy, Francja czy USA, pokazują, że mimo dobrych przepisów nie rozwiązano problemu zamachów.

Wspomniana ustawa zawiera ponadto punkty, które muszą budzić wątpliwości każdego obywatela. Pierwszy z nich znajdujemy już na samym początku – art. 5 ust. 2. W polskim prawie brak bowiem precyzyjnej definicji aktu terrorystycznego, a nowa ustawa nie definiuje na nowo tego pojęcia. Zdaniem wielu analityków może to spowodować szeroką nadinterpretację przez służby i w konsekwencji takie działania, jak zakładanie podsłuchów czy śledzenie naszych obywateli.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do wskazanych argumentów, a także odpowiedź na pytanie: czy kierowany przez Pana resort planuje konsultacje społeczne w sprawie wspomnianej ustawy?

Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 24 maja 2016 roku (sygn. BPS/043-18-370/16), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Waldemara Sługockiego podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 maja 2016 roku, w sprawie *projektu ustawy antyterrorystycznej* uprzejmie przedstawiam informacje pozostające w zakresie właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Na wstępie pragnę wskazać, że regulacje prawne zawarte w *projekcie ustawy o działaniach antyterrorystycznych*, zwanym dalej „projektem ustawy”, mają na celu wprowadzenie do polskiego porządku prawnego stosownych rozwiązań stanowiących odpowiedź na obecną skalę zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Warto zauważyć, że *projekt ustawy* implementuje do polskiego porządku prawnego przepisy prawne *Protokołu dodatkowego do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi z dnia 16 maja 2005 r.*, a także stanowi realizację zaleceń *Komitetu Ekspertów Rady Europy do spraw oceny systemów zwalczania procederu prania pieniędzy i finansowania terroryzmu (MONEYVAL)*.

Ostatnie zamachy terrorystyczne, które miały miejsce w państwach Unii Europejskiej potwierdzają konieczność pilnego przyjęcia instrumentów prawnych skutkujących wzmocnieniem polskiego systemu antyterrorystycznego i lepszym przygotowaniem służb na potencjalne zagrożenia o charakterze terrorystycznym, a tym samym zagwarantowaniem skutecznej ochrony obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej.

W kontekście powyższego należy wskazać, że w celu zapewnienia służbom i organom wchodzącym w skład polskiego systemu antyterrorystycznego możliwości sprawniejszej i efektywniejszej realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestników organizowanych w Polsce przedsięwzięć o randze międzynarodowej – Szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży – planowane jest zakończenie prac legislacyjnych nad *projektem ustawy* przed ww. wydarzeniami.

Warto również nadmienić, że w państwach członkowskich Unii Europejskiej podejmowane były w ostatnim czasie (lub są aktualnie prowadzone) działania legislacyjne zmierzające do podniesienia skuteczności działania służb poprzez wprowadzenie nowych regulacji prawnych obejmujących zarówno obszar zapobiegania, jak i reagowania na zagrożenia i zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Kompleksowe regulacje w tym zakresie lub zmiany w obowiązujących przepisach prawa wprowadzone zostały m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Republice Federalnej Niemiec czy na Słowacji.

Nawiązując bezpośrednio do zagadnień poruszonych w wystąpieniu Pana Senatora pragnę wskazać, że pojęcie *zdarzenia o charakterze terrorystycznym* zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 7 *projektu ustawy* jako sytuacja, co do której istnieje podejrzenie, że powstała na skutek przestępstwa o charakterze terrorystycznym, o którym mowa w art. 115 §20 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) lub zagrożenie zaistnienia takiego czynu.

Natomiast przywołany w wystąpieniu Pana Senatora art. 5 ust. 2 *projektu ustawy* odnosi się do katalogu incydentów o charakterze terrorystycznym, który stanowi wyliczenie przykładowych zdarzeń, które mogą mieć charakter terrorystyczny i służy usprawnieniu wymiany informacji między służbami. Należy również podkreślić, że uznanie danego incydentu za zdarzenie o charakterze terrorystycznym rozpatrywane musi być każdorazowo w świetle tego, czy konkretna sytuacja spełnia definicję takiego zdarzenia wskazaną w art. 2 pkt 7 *projektu ustawy*.

Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszonej w wystąpieniu Pana Senatora, dotyczącej dostępu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) do publicznych baz danych uprzejmie wyjaśniam, że wprowadzenie do *projektu ustawy* stosownych re-

gulacji podyktowane jest potrzebą zapewnienia ABW dostępu do wszelkich danych i informacji, które mogą być przydatne w celu zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym. Natomiast możliwość skorzystania przez Szefa ABW z uprawnienia do uzyskania dostępu do ww. baz danych została zawężona do sytuacji związanych z realizacją zadania polegającego na zapobieganiu ww. zdarzeniom.

Należy podkreślić, że stan prawny zawarty w *projekcie ustawy* może ulec zmianie z uwagi na trwające prace parlamentarne. Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z decyzją Rady Ministrów, organem uprawnionym do reprezentowania stanowiska Rządu w sprawie przedmiotowego projektu w toku prac parlamentarnych został Minister – Członek Rady Ministrów Koordynator Służb Specjalnych Pan Mariusz Kamiński (*vide* druk 516 z dnia 16 maja 2016 roku).

Pragnę również wskazać, że *projekt ustawy* zgodnie z przyjętymi założeniami nie podlegał konsultacjom publicznym. Z uwagi na fakt, że obecnie *projekt ustawy* znajduje się na etapie prac parlamentarnych nie jest możliwe przeprowadzenie przedmiotowych konsultacji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

Przyjęta przez Sejm ustawa dotycząca darmowych leków dla seniorów zakłada, że osoby po 75. roku życia będą miały prawo do bezpłatnych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, które będą wymienione w wykazie ogłaszającym przez ministra zdrowia. Do dziś nie dotrzymano tej obietnicy. Po pierwsze, darmowe leki będą obowiązywały, jak podaje Ministerstwo Zdrowia, dopiero od 1 września. Po drugie, nie wszystkie leki będą darmowe, jak obiecywała pani premier, lecz tylko wybrane.

Ustawa nie precyzuje, według jakich zasad minister zdrowia ma stworzyć listę darmowych leków. Wprowadzony zapis o kryterium efektywności kosztowej w mojej ocenie nie rozwiązuje problemu. Oznacza to, że na liście powinny się znaleźć leki, których skuteczność odpowiada cenie. To z kolei oznacza, że najdroższe leki na pewno nie będą dla emerytów za darmo, ponieważ stosunek jakości do ceny jest nieefektywny. Wprowadzona nowelizacja ustawy łamie też zasadę wprowadzoną przez unijną dyrektywę o przejrzystości w podejmowaniu decyzji związanych z refundacją leków. Nie ma w niej bowiem opisanej procedury wpisywania leków na stworzoną listę „S”, czyli dla seniorów, co może skutkować monopolizacją rynku farmaceutycznego przez jedną firmę, która wpisuje się w kryterium efektywności kosztowej.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o zabranie stanowiska w tej kwestii oraz odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Pana resort planuje wprowadzenie innych, poza wiekiem, kryteriów, które uprawniałyby osoby starsze do bezpłatnych leków?

2. Jakie stanowisko zajmuje ministerstwo w związku ze znaczną podwyżką cen specjalistycznych leków medycznych, kosztem których stworzono listę „S”?

Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 2016.06.22

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Waldemara Sługockiego złożonym podczas 18. posiedzenia Senatu do Ministra Konstantego Radziwiłła, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących odpowiedzi na zadane pytania.

Ad 1). Zgodnie z art. 43a ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2008 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581 z późn. zm.) uprawnienie do bezpłatnych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych przysługiwać będzie świadczeniobiorcom po ukończeniu 75. roku życia. Prócz wskazanego kryterium wieku pacjenta, recepta będzie musiała być ponadto przepisana przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej (art. 43a ust. 1 dopuszcza również ordynowanie leków przez lekarza posiadającego prawo wykonywania

zawodu, który zaprzestał wykonywania zawodu i wystawił receptę dla siebie albo dla małżonka, wstępnych lub zstępnych w linii prostej oraz rodzeństwa). Ustawa nie przewiduje żadnych innych kryteriów, które uprawniałyby osoby starsze do bezpłatnych leków lub ograniczałyby to prawo.

Ad 2). Finansowanie leków w ramach projektu 75+, w części gwarantującej bezpłatny dostęp, będzie następować, zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, z budżetu państwa. Podjęte przez Rząd działania mają na celu zmniejszenie wydatków na leki ponoszonych przez pacjentów, którzy ukończyli 75 rok życia i nie będą powodować, właśnie ze względu na finansowanie projektu 75+ z budżetu państwa, podwyższenia odpłatności ponoszonych za leki refundowane.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Łanda

Oświadczenie senatora Przemysława Terminińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W przetargach na dostawę taboru zarówno dla Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej (ŁKA), jak i dla województwa zachodniopomorskiego znalazły się zapisy dotyczące wymogów doświadczenia, które eliminują z udziału największego polskiego producenta taboru – Pesę Bydgoszcz. Pierwszy z nich dotyczy wymogu należytego zrealizowania dostawy 4 pojazdów elektrycznych z zabudowanym systemem ETCS (europejski system sterowania pociągami) co najmniej poziomu 1 oraz z uzyskaniem dopuszczenia do eksploatacji na pełną zgodność z TSI. Takie referencje posiadają najwięksi konkurenci Pesy – Newag i Stadler, dzięki wspólnej realizacji kontraktu na dostawę Flirtów dla PKP Intercity, a także Alstom, dzięki dostawcom Pendolino dla tego samego przewoźnika.

Podobne ułożenie wymagań dotyczących referencji wyklucza bydgoską fabrykę z postępowania w województwie zachodniopomorskim. Wprowadzanie do SIWZ nigdy dotąd niestosowanych w takiej formie zapisów wykluczających udział Pesy w postępowaniu podważa ideę uczciwej konkurencji. Do tej pory wymagania zamawiających koncentrowały się na docelowych parametrach pojazdów, które będą dostarczane. W obu toczących się postępowaniach barierami wejścia dla Pesy są parametry pojazdów już dostarczonych (doświadczenie), które – biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy i stan infrastruktury (zamontowane w torach systemy bezpieczeństwa) – są bez znaczenia na etapie składania ofert.

Pozwolę sobie przedstawić szczegółowo konkretne zapisy dyskryminujące Pesę zawarte w SIWZ.

„2) posiadania wiedzy i doświadczenia poprzez wykazanie, że wykonawca dostarczył w okresie ostatnich trzech lat przed upływem terminu składania ofert, a jeżeli okres prowadzenia działalności jest krótszy – w tym okresie, co najmniej trzy elektryczne zespoły trakcyjne, o wartości nie mniejszej niż 15 000 000 zł brutto każdy zespół trakcyjny, posiadające zezwolenie na dopuszczenie do eksploatacji pojazdu kolejowego zgodnego z Technicznymi Specyfikacjami Interoperacyjności (TSI), dokument obowiązujący w innym kraju UE.

Warunek zostanie uznany za spełniony niezależnie od tego, czy dostarczenie wymaganej liczby elektrycznych zespołów trakcyjnych nastąpiło w ramach jednej umowy, czy też większej liczby umów”.

Zapis wprost promujący Newag oraz Stadler. Wymóg w sposób celowy został tak sformułowany, aby wykonawcy musieli wykazać się doświadczeniem w uzyskaniu zezwolenia pojazdu na pełną zgodność z TSI. Należy zaznaczyć, że wymóg obowiązkowego uzyskiwania zezwolenia na pojazd w pełni zgodnego z TSI obligatoryjnie zacznie funkcjonować od końca czerwca 2017 r.! Jaki jest zatem sens, aby zamawiający już dziś stawiał tak restrykcyjny wymóg? Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że tylko Newag i Stadler wykonali jedną umowę, przez co mają wspólną referencję, którą mogą wykorzystać w przedmiotowym postępowaniu.

Nie można tracić z pola widzenia faktu, że obecnie są ogłoszone 2 postępowania, w których: a) ŁKA – dostawa 14 EMU – wprost promuje Stadler, b) woj. zachodniopomorskie – dostawa 17 EMU (z opcją i zamówieniem dodatkowym na kolejne 13 EMU) – preferuje Newag.

W obu przetargach Newag i Stadler mogą posłużyć się wspólną referencją. Taki stan może prowadzić do wniosku, że podmioty te dopuściły się zмовы przetargowej.

„2.2.8. OPZ Moc ciągła silników trakcyjnych: pojazd 3-członowy – minimum 400 kW, pojazd 4-członowy – minimum 500 kW”.

Zamawiający wskazał moc silników dokładnie takich, jakie stosuje Newag w wersji 3- i 4-członowej. Wskazanie mocy oznacza dla Pesy brak możliwości zaoferowania pojazdu Elf, ponieważ ten w wersji 3-członowej ma silniki o mocy 360 kW.

„4.1.3. OPZ Przekształtniki trakcyjne.

Pojazd 3-członowy: przekształtniki energoelektroniczne w technologii półprzewodnikowej IGBT obsługujące dwa silniki trakcyjne lub każdy silnik zabudowane na członach skrajnych. Falownik napięcia musi składać się z modułów łatwych w utrzymaniu, które znajdować się będą w tej samej obudowie. Chłodzenie falowników: cieczowe. Moc ciągła minimum 1650 kW.

Pojazd 4-członowy: przekształtniki energoelektroniczne w technologii półprzewodnikowej IGBT. Układ napędowy musi składać się z dwóch niezależnych szaf zabudowanych na członach skrajnych. W każdej szafie zabudować 2 falowniki, z których każdy zasila jeden silnik trakcyjny. Musi istnieć możliwość wyłączenia indywidualnie każdego falownika osobno, a tym samym wyłączenia każdego silnika trakcyjnego z osobna. Minimalna wymagana moc 1 MW na każdą szafę falownikową obsługującą dwa silniki trakcyjne lub każdy silnik zabudowane na członach skrajnych”.

Zapis dotyczący przekształtników pojazdu 3-członowego mówi o rozwiązaniu, w którym 1 falownik zasila 1 silnik, a jest to rozwiązanie stosowane tylko przez firmę Medcom, która dostarcza komponenty dla Newag. Jest to rozwiązanie wprost wskazujące na Newag.

„Terminy dostaw:

— dostawa pierwszych trzech pojazdów 3-członowych (stanowi kryterium oceny ofert)

a) do 30 czerwca 2017 r. – 0 pkt – zaoferowanie dostaw po tym terminie = odrzucenie oferty

b) do 30 marca 2017 r. – 5 pkt

c) do 20 grudnia 2016 r. – 10 pkt

— dostawa kolejnych 6 pojazdów (3 3-członowe i 3 4-członowe) – 2017 r.

— dostawa kolejnych 7 pojazdów (6 3-członowych i 1 4-członowy) – w 2018 r.

— pojazd siedemnasty (4-członowy) – 2020 r.

— z opcją na 10 EZT (skorzystanie z opcji nie później niż do 30 września 2019 r.; dostawa do 20 grudnia 2020 r.)

— możliwość udzielenia zamówień uzupełniających do 20% wartości zamówienia podstawowego”.

Wskazane powyżej kryterium oceny jest dyskryminujące dla największego polskiego producenta z tego względu, że opisane powyżej warunki techniczne jasno wskazują na preferencję produktu firmy Newag. Takie działanie zamawiającego powoduje, że firma Newag miała możliwość szybszego zamówienia komponentów i będzie w stanie szybciej dostarczyć pojazdy poprzez zaoferowanie terminu do 31 grudnia 2016 r., przez co uzyska 10 pkt przewagi nad konkurencją. Inni producenci w celu zrównania szans będą musieli obniżyć cenę oferty o ponad 17% (ponad 40 milionów zł), przez co przy wskazanym w sposób niejednoznaczny przez zamawiającego budżecie mogą narazić się na zarzut rażąco niskiej ceny i ich oferta może zostać odrzucona.

Należy zauważyć, że zastosowanie kryterium o takim kształcie w sposób bezpośredni promuje podmioty, które uruchomiły zamówienia na komponenty szybciej lub mają aktualnie rozpoczętą produkcję pojazdów tożsamy z tymi stanowiącymi przedmiot zamówienia (Newag obecnie produkuje pojazdy elektryczne w wersji 3-członowej dla woj. opolskiego oraz w wersji 4-członowej dla woj. małopolskiego).

Zamawiający daje trudny wybór innym wykonawcom niż ten wskazany:

a) zaoferowania terminu, za który wykonawca otrzyma 0 pkt, przez co będzie musiał obniżyć swoją ofertę o blisko 40 milionów zł, aby zrównać się w punktacji ze wskazanym wykonawcą;

b) zaoferowania terminu, który nie zostanie dotrzymany, przez co wykonawcy zostaną naliczone kary, a ponadto zamawiający będzie miał możliwość wypowiedzenia umowy po opóźnieniu w dostawie sięgającym 30 dni lub w przypadku, gdy wartość kar przekroczy 10% wartości umowy.

Biorąc pod uwagę powyższe, wnoszę do Pana Premiera o analizę możliwości kontroli przedmiotowego przetargu w kontekście złamania zasad równoprawnej dostępności oferty dla wszystkich producentów, w tym przede

wszystkim spółki Pesa SA z Bydgoszczy. Jest to także ważne w kontekście celowości oraz prawidłowości wydawania środków unijnych, z których zakup nowego taboru jest dofinansowany.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński*

Odpowiedź

Warszawa, 30.06.2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Senatora Przemysława Termińskiego, złożonego podczas 18. posiedzenia Senatu RP i przekazanego przy piśmie z dnia 24 maja br. (znak: BPS/043-18-372/16), poniżej przedkładam następujące wyjaśnienia.

W odniesieniu do postulatu analizy możliwości kontroli postępowań o udzielenie zamówienia publicznego na zakup taboru kolejowego przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną (ŁKA) oraz Województwo Zachodniopomorskie, należy zauważyć, że Ministrowi Rozwoju przysługują kompetencje kontrolne jedynie w zakresie postępowań, które są realizowane w projektach współfinansowanych z funduszy UE w ramach krajowych programów operacyjnych. Jednocześnie informuję, że obecnie żadna z tych inwestycji nie figuruje na liście projektów przewidzianych do dofinansowania w ramach ww. programów. Naturalnie, nie ma żadnych przeszkód, aby w przyszłości inwestycje te mogły być współfinansowane ze środków UE. Aktualnie istnieje możliwość ich współfinansowania w ramach następujących programów:

1. Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko,
2. Regionalnego Programu Operacyjnego (odpowiednio dla Woj. Łódzkiego i Woj. Zachodniopomorskiego).

W pierwszym przypadku Ministerstwo Rozwoju jest Instytucją Zarządzającą dla programu. Należy jednak podkreślić, iż dla tego rodzaju projektów nie zostały jeszcze zawarte umowy o dofinansowanie. Na koniec bieżącego roku planowane jest uruchomienie konkursu w tym zakresie (zakup lub modernizacja taboru kolejowego). W stosownym momencie Instytucja Pośrednicząca POIiŚ, funkcję tę w sektorze transportu POIiŚ pełni Centrum Unijnych Projektów Transportowych, będzie przeprowadzała kontrole zamówień publicznych takich projektów.

Natomiast jeśli chodzi o drugi przypadek, to Ministerstwo Rozwoju nie pełni funkcji Instytucji Zarządzającej w zakresie regionalnych programów operacyjnych, ma jedynie uprawnienia koordynujące. Rolę Instytucji Zarządzającej danym regionalnym programem operacyjnym pełni urząd marszałkowski, właściwy dla danego województwa.

To właśnie odpowiednie instytucje systemu zarządzania i kontroli, tzn. nie tylko instytucje zarządzające, ale również instytucje pośredniczące oraz instytucje wdrażające, zobowiązane są do śledzenia wydatków ponoszonych w sposób nieprawidłowy oraz odzyskiwania środków od beneficjentów związanych z nieprawidłowymi wydatkami bądź zapobiegania, aby wydatki takie nie były przez beneficjentów przedkładane do refundacji. Z obowiązkami tymi wiąże się szereg uprawnień kontrolnych wynikających wprost z ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 (Dz. U. poz. 1146 z późn. zm.), w tym w zakresie kontroli prawidłowości przeprowadzenia procedur udzielania zamówień.

Ponadto warto wspomnieć o fakcie, że niezależnie od opisanych wyżej sytuacji, przedmiotowe postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup taboru kolejowego przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną (ŁKA) oraz Województwo Zachodniopomorskie, były przedmiotem spraw rozstrzygniętych przez Krajową Izbę Odwoławczą w wyrokach z dn. 17.05.2016 r. (ŁKA) i z dn. 31.05.2016 r. (Woj. Zachodniopomorskie). Zgodnie z ich treścią Zamawiający zostali zobligowani do zmiany opisu warunków udziału w postępowaniu w sposób niebudzący wątpliwości co do ich ewentualnego dyskryminującego charakteru dla wykonawców, którzy chcą złożyć ofertę. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez IZ RPO Województwa Zachodniopomorskiego, przedmiotowe postępowanie będzie w odpowiednim czasie przedmiotem kontroli przez zespół kontrolny IZ RPO WZ, w trakcie której uwzględnione zostaną orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej w tym zakresie. Z kolei zgodnie z informacjami przekazanymi przez IZ RPO Województwa Łódzkiego, wśród projektów obecnie współfinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020 nie znajdują się projekty, których przedmiotem byłby zakup taboru kolejowego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Adam Hamryszczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

W orzecznictwie sądów powszechnych zaistniała rozbieżność co do tego, czy stronie procesu cywilnego reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika z tytułu reprezentowania strony w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądowego rozpoznanej przez sąd rejonowy.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż zgodnie z przepisem art. 47¹ k.p.c. referendarz sądowy może wykonywać czynności w postępowaniu cywilnym w przypadkach wskazanych w ustawie. W zakresie powierzonych mu czynności referendarz sądowy ma kompetencje sądu, chyba że ustawa stanowi inaczej. Od postanowień wydanych przez sąd, o których mowa w art. 394 §1 pkt 2 i 9 k.p.c., stronie przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Jeżeli zaś postanowienie w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu (art. 394 §1 pkt 9 w związku z art. 398²² §1 i art. 398²³ §1 k.p.c.) lub postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego (art. 394 §1 pkt 2 w związku z art. 398²² §1 i art. 398²³ §1 k.p.c.) wyda referendarz sądowy, stronie służy skarga na orzeczenie referendarza sądowego. Skargę tę rozpoznaje sąd, w którym referendarz wydał skarżone postanowienie, orzekając jako sąd drugiej instancji i stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu (art. 398²³ §2 k.p.c.).

Zgodnie z przepisem art. 98 §1 strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Elementem kosztów procesu jest koszt zastępstwa strony przez profesjonalnego pełnomocnika w procesie obejmujący wynagrodzenie tegoż pełnomocnika (art. 98 §3 k.p.c.). Wysokość stawek wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika określają rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: DzU z 2013 r. poz. 461)¹ oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: DzU z 2013 r. poz. 490)².

Nie ma wątpliwości, iż w razie gdyby sąd drugiej instancji rozstrzygnął zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji (np. w kwestii kosztów procesu), orzekłby również o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu wпадkowym, jakim jest postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia. W tej sytuacji sąd zasądziłby koszty zastępstwa procesowego na podstawie §13 ust. 2 rozporządzenia adwokackiego lub na podstawie §12 ust. 2 rozporządzenia radcowskiego. Te przepisy normują bowiem stawki minimalne za prowadzenie spraw w postępowaniu zażaleniowym, a ich wysokość jest różna w zależności od tego, który sąd rozpatruje zażalenie (okręgowy, apelacyjny czy Sąd Najwyższy).

Problem pojawia się, gdy sąd rejonowy rozpoznaje skargę na orzeczenie referendarza sądowego, tj. postanowienie w przedmiocie, przykładowo, kosztów procesu. Istotne jest bowiem to, że taką skargę rozpoznaje sąd rejonowy orzekając jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu (art. 398²³ §2 k.p.c.). Ww. rozporządzenia wprost nie przewidują stawki wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądowego. I tu pojawia się rozbieżność w orzecznictwie sądów rejonowych.

Część sądów (zdecydowana mniejszość) zasądza na rzecz strony reprezentowanej przez pełnomocnika profesjonalnego koszty zastępstwa w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądo-

¹ 1 stycznia 2016 r. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DzU poz. 1800).

² 1 stycznia 2016 r. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DzU poz. 1804).

wego na podstawie przepisu §5 w związku z §13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia adwokackiego lub w związku z §12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia radcowskiego. W myśl bowiem przepisu §5 obu rozporządzeń wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Sądy przyjmują, iż stawki z tytułu zastępstwa w postępowaniu przed sądem okręgowym są najbardziej zbliżone rodzajowo do sprawy skargi na orzeczenie referendarza sądowego, mimo iż rozpoznają ją sądy rejonowe, a nie okręgowe. Większość sądów rejonowych oddała wnioski o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w sprawie wywołanej skargą na orzeczenie referendarza sądowego, przyjmując, iż ani rozporządzenie adwokackie, ani radcowskie nie przewiduje stawki wynagrodzenia w tego rodzaju sprawach.

W związku z powyższym zapytuję, czy §5 w związku z §13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia adwokackiego lub w związku z §12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia radcowskiego może stanowić podstawę do zasądzenia na rzecz strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym skargą na orzeczenie referendarza sądowego w sprawach, o których mowa w przepisie art. 398³ §1 k.p.c., jeżeli skargę tę rozpoznaje sąd rejonowy.

W ocenie interpelanta na powyższe pytanie odpowiedzieć należy twierdząco. Nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia dla różnicowania sytuacji prawnej strony wnoszącej środek mający na celu wzruszenie orzeczenia upadkowego w zależności od tego, czy wydał je sąd, czy referendarz sądowy. Nie do pogodzenia z zasadą równości wobec prawa byłaby sytuacja, gdy w postępowaniu cywilnym jeden obywatel ma prawo żądać zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a drugi nie i tylko dlatego, że jedno orzeczenie wydał sąd, a drugie referendarz sądowy, chociażby treść orzeczeń i środków zaskarżenia były identyczne. Nie ma żadnego uzasadnienia aksjologicznego dla różnicowania sytuacji obywateli w postępowaniu cywilnym z przyczyny wskazanej powyżej.

Na poparcie wskazanej wyżej argumentacji przydatne może być orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt SK 30/09. W odniesieniu do przedmiotowej sprawy przede wszystkim trafny jest wyrażony w uzasadnieniu ww. wyroku pogląd sędziego TK Z. Cieślaka, zgodnie z którym uznany za niekonstytucyjny „przepis może zniechęcać do występowania ze skargą w obawie przed poniesieniem kosztów, które – nawet jeśli sąd uzna skargę za zasadną – nie zostaną skarżącemu zwrócone. Skutkiem zakwestionowanego przepisu jest stan niepewności co do ekonomicznego bilansu podejmowanych czynności procesowych³”.

Przedmiot mojego oświadczenia ma charakter zasadniczy, albowiem dotyczy prawa obywateli do sądu, elementem którego jest zapewnienie stronie zwrotu kosztów postępowania sądowego w razie wygrania sprawy, w tym także zwrotu kosztów skorzystania z profesjonalnej pomocy prawnej w postępowaniu wywołanym zasadnym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądowego rozpoznanej przez sąd rejonowy.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

³ <http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-/artykul/tk-zwrot-kosztow-zawsze-gdy-dzialania-referendarza-byly-bezprawne> (dostęp w dniu sporządzenia zażalenia).

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 24.06.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez pana senatora Przemysława Terminińskiego na 18. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 19 maja 2016 r., dotyczącym wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie referendarza sądowego, uprzejmie informuję.

Począwszy od 1 stycznia 2016 r. zaczęły obowiązywać nowe rozporządzenia regulujące kwestie opłat za czynności adwokackie i czynności radców prawnych: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804), Przy czym rozporządzenia te, w zakresie problematyki, do jakiej odnosi się oświadczenie pana senatora Przemysława Terminińskiego, nie zawierają rozwiązań odmiennych, od tych ukształtowanych przepisami rozporządzeń, które utraciły moc, tj. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078). Poprzednio obowiązujące przepisy mogą jednak znaleźć nadal zastosowanie, gdyż z mocy §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzeń stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Zatem podniesiony przez pana senatora Przemysława Terminińskiego problem braku jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach dotyczących wynagrodzenia pełnomocnika strony w postępowaniu incydentalnym, o którym mowa w art. 398²³ k.p.c., odnoszący się do stanu prawnego na gruncie uchylonych przepisów wykonawczych, wydanych w oparciu o upoważnienie ustawowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615) oraz art. 22⁵ ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 233), nie stracił na aktualności.

Przepisem wprowadzającym zasady rozstrzygania o kosztach procesu cywilnego jest art. 98 §1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 101, z późn. zm.), dalej k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Przepis ten statuuje dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach: zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych, zobowiązującą stronę przegrywającą do zwrotu przeciwnikowi procesowemu tylko tych poniesionych kosztów procesu, które były niezbędne do celowego docho-

dzenia praw i celowej obrony. Do kosztów procesu zalicza się między innymi koszty związane z reprezentowaniem strony przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. Przy czym w myśl §3 art. 98 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata (art. 99 k.p.c.).

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu strona wygrywająca sprawę ma prawo żądać zwrotu także kosztów postępowania incydentalnego (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1973 II CR 159/73 – OSNC 1974/5/90). Stąd można wnosić, że za odpowiedni nakład pracy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu wpadkowym, strona reprezentowana przez adwokata (radcę prawnego) ma prawo oczekiwać zwrotu poniesionych kosztów od przeciwnika sporu.

Skarga na orzeczenie referendarza sądowego jest przedmiotem regulacji prawno-procesowych zawartych w przepisach art. 398²²⁻²³ k.p.c., które przewidują między innymi, że sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd, w którym wydano zaskarżone orzeczenie. Zasadą jest, że w razie wniesienia skargi, orzeczenie referendarza sądowego traci moc, a sąd rozpoznaje sprawę, jako sąd pierwszej instancji, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 398²² §2 i 3 k.p.c.). Z treści art. 398²³ §1 i 2 k.p.c. wynika z kolei, że w sprawach wywołanych wniesieniem skargi na postanowienie referendarza w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu oraz na postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, sąd orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu.

Stosownie do §10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw w postępowaniu zażaleniowym:

- 1) przed sądem okręgowym – 25% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam adwokat – 50% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 120 zł;
- 2) przed sądem apelacyjnym lub przed Sądem Najwyższym – 50% stawki minimalnej, a jeżeli w poprzedniej instancji sprawy nie prowadził ten sam adwokat – 75% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 240 zł. Analogiczne rozwiązania, w odniesieniu do wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, przewidują przepisy §10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

Jednocześnie, zgodnie z §20 obu cytowanych wyżej rozporządzeń oraz §5 rozporządzeń uchylonych, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.

Mając powyższe na uwadze, wydaje się, że w postępowaniach wywołanych skargą wniesioną przez profesjonalnego pełnomocnika na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie, o którym mowa w art. 398²³ § 1 k.p.c. jest możliwe ustalenie – w rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartym w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 §1 k.p.c.) kosztów zastępstwa procesowego przy zastosowaniu §10 ust. 2 przywołanych rozporządzeń. Sąd rozpoznający sprawę wywołaną skargą w tym przedmiocie orzeka bowiem jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Stawka wynagrodzenia pełnomocnika powinna zaś być jednorodna z poziomem tego wynagrodzenia ustalonego w postępowaniu, w którym zaskarżono analogiczne postanowienie sądu. Przewidując możliwość nieokreślenia w rozporządzeniu stawek minimalnych we wszelkiego rodzaju sprawach, prawodawca zawarł regulację pozwalającą na ustalenie stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych przez przyjęcie za ich podstawę stawek w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Istnienie tego rodzaju regulacji czyni bezpodstawnym przyjęcie tezy, iż brak określenia w rozporządzeniu stawki za konkretną czynność, jako celowy zabieg ustawodawcy, wyklucza jej ustalenie. Powierzenie referendarzom

sądowym czynności w postępowaniu incydentalnym podyktowane było zamiarem odciążenia sędziów od wykonywania czynności, które nie stanowią wymierzania sprawiedliwości, nie powinno natomiast prowadzić do pozbawienia strony możliwości zwrotu kosztów, jakie poniosła w związku z postępowaniem, w którym rozstrzygnięcie wydawał nie sędzia, a referendarz. Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadziło do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji podmiotów występujących w postępowaniach sądowych.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Piebiak